

Wszystkim ludziom, których życie przepełnione jest dźwiękami — kompozytorom i wykonawcom z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki życzymy przychylności muz i publiczności

Właśnie dzisiaj i jutro w białostockiej Filharmonii będziemy mogli usłyszeć, na żywo, jedną z najciekawszych indywidualności polskiej kameralistyki — AGNIESZKĘ DUCZMAŁ i jej zespół, o czym szerzej piszemy na str. 6. Fot. CAF — Zb. Staszyszyn



Sesja WRN w Łomży

Drogi i... ścieżki rozwoju

INFORMACJA WŁASNA

Wczorajsze (30 września) obrady I sesji WRN w Łomży, otworzył wiceprzewodniczący rady, I sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniawski. Powitał radnych oraz gości, a wśród nich — delegację Tatarskiej Autonomicznej SRR — Ewgenija Bogaczewa, Najla Nagumanowa i Mintagira Mingasowa.

W obradach uczestniczyli ponadto: dyrektor Delegatury NIK w Białymstoku — Aleksander Młodziejowski, dy-

rektor Zespołu Planowania Regionalnego — Bazyl Lach, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego —

Anatoliusz Miskak i prezes WK ZSL — Hilary Karwowski.

Mieczysław Czerniawski poinformował, że decyzją Rady Państwa, przewodniczący WRN Władysław Puławski został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dekoracji dokonał członek Rady Państwa, prof. Kazimierz Secowski. Wręczył on również delegacji miasta i gminy Szczuczyn dyplom i nagrodę uzyskaną w konkursie „Mistrz Gospodarności”. Gratulując serdecznie sukcesu, tow. Mieczysław Czerniawski podkreślił szczególne zasługi w uzyskaniu dobrych wyników społeczeństwa miasta i gminy.

Program rozwoju przemysłu rolno-spożywczego w woj. łomżyńskim do 1990 r. był jednym z głównych punktów wczorajszych obrad. Jego realizację zainicjowało wystąpienie wicewojewody Zdzisława Truskowskiego. Mimo ogólnie korzystnych przemian, jakie zaszły w przetwórstwie rolno-spożywczym — rozwój posze- gólnych branż nie w

Plenum WK SD w Białymstoku

Starszym i niepełnosprawnym podać pomocną dłoń

INFORMACJA WŁASNA

OBOWIAZEK sprawowania opieki nad ludźmi starszymi i schorowanymi spoczywa przede wszystkim na rodzinie i najbliższym otoczeniu, a dopiero w dalszej kolejności na instytucjach społecznych i organizacjach społecznych — stwierdził Józef Szawie w trakcie dyskusji na wczorajszym plenarnym posiedzeniu WK SD w Białymstoku. Tematem obrad były problemy ludzi niepełnosprawnych a także rozwoju opieki społecznej. Właśnie w obu tych dziedzinach zbyt wiele jest jeszcze przejawów zniechęcenia. Mówili o tym zarówno w referacie wprowadzającym do dyskusji,

wiceprzewodniczący WK — Zenon Roslan, jak też osoby zabierające głos. Problem nie jest bagatelny.

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Potrzeba większej konsekwencji

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w SUWALKACH obradowało Plenum Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej PZPR. Głównym tematem obrad była wstępna ocena dotychczasowej realizacji uchwał X Zjazdu Partii i postanowień CKKK, szczególnie zadań w dziedzinie gospodarczej.

Podjęcie decyzji o podjęciu przedsięwzięcia w zakresie walki ze zjawiskami patologii gospodarczej, niegospo-

darności, marnotrawstwa, niskiej jakości produkcji, a

ciąg dalszy na str. 2

Goście z kosmosu

Po badaniach przy pomocy komputerów i zdjęć satelitarnych naukowcy amerykańscy twierdzą, że nasza planeta jest ciągle „bombardowana” z kosmosu. Ich zdaniem w ciągu ostatnich 600 mln lat doszło do ok. 2 tys. zderzeń Ziemi z asteroidami.

Do tej pory wspomniani naukowcy odkryli na naszym globie 102 miejsca, które potwierdzają ich teorię. (PAP)

„Szpilki” tygodnikiem roku

Na XV Międzynarodowym Festiwalu Satyry Politycznej który odbył się w Forte dei Marmi koło Pizy we Włoszech, nasze „Szpilki” zostały jednym z pięciu głównych równorzędnych laureatów i ogłoszone zostały tygodnikiem roku. Zdobyły także laury m. in. obok sławnego karykaturzysty amerykańskiego Davida Levine i również sławnego rysownika satyrycznego Massimo Bucchia z włoskiego dziennika „La Repubblica”. (PAP)

pogoda

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane; temperatura maksymalna od 10 do 17 st. C; minimalna od 1 do 2 st. C; przewidywane przebiegi: wiatr słaby, północno-wschodni.

JUTRO — bez opadów, nadal chłodno.

IMBIENINY: Danuty, Remigiusz.

(MIL)

Z pobytu H. J. Vogla w Warszawie

Sroda, 30 września, była drugim dniem wizyty w Polsce przewodniczącego Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), przewodniczącego frakcji SPD w Bundestagu Hansa-Jochena Vogla, która składała na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego.

W gmachu KC PZPR pod przewodnictwem Wojciecha Jaruzelskiego i Hansa-Jochena Vogla odbyły się rozmowy plenarne. Omówiono stan stosunków między PRL i RFN, dla których nienaruszalną podstawą jest układ z grudnia 1970 r. Wskazano na powstanie nowych faktów w rozwoju obustronnie korzystnych kontaktów we wszystkich dziedzinach. Dokonano rów-

nież bilansu stosunków PZPR — SPD, określając zadania dla wspólnej grupy roboczej obu partii, m.in. w zakresie inicjatyw dotyczących budowy środków zaufania w Europie.

Z kolei w gmachu Sejmu Hans-Jochen Vogel spotkał się z grupą członków Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa. Gość interesował się składem Rady, sposobem organizowania jej prac, rezultatami przeprowadzanych na jej forum dyskusji.

Z przewodniczącym SPD spotkał się też wicepremier Zdzisław Sadowski. Mówiono o programie i warunkach realizacji polskiej reformy gospodarczej w jej drugim etapie. (PAP)

10 październik posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 24 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 10 października 1987 r.

Początek posiedzenia o godz. 9.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: — wystąpienie prezesa Rady Ministrów w sprawie rządowego programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej;

— sprawozdanie Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o nasennictwie. (PAP)

Dziś rozpoczyna obrady II Zjazd SD PRL

Rola i znaczenie pism lokalnych, skuteczność krytyki prasowej, promocja młodych kadr — to niektóre z problemów, jakie podejmie rozpoczynający się dziś II Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. Ich wagę podkreślają delegaci na Zjazd, w wypowiedziach udzielonych PAP.

Stanisław Zagórski („Kontakty” — Łomża):

Będę mówił na Zjeździe o kilku ważnych dla środowiska sprawach. Przede wszystkim o ochronie i godności zawodu — dziennikarskiego. Wypełniając trudną, społeczną służbę musimy mieć bezwzględną gwarancję ochrony

ze strony swojego Stowarzyszenia, niezależnie od tematyki jaką podejmujemy i w czyjej obronie występujemy. Stowarzyszenie musi być naszym powiernikiem, obrońcą praw, gwarantem wyższej rangi tego zawodu. Warto zastanowić się nad stworzeniem w SD PRL funduszu interwencyjnego dla promowania

Ciąg dalszy na str. 2

Wytrwałości i zapaku

aż do czerwca!

INFORMACJA WŁASNA

1 października to tradycyjnie już początek roku akademickiego. Studenci wracają na uczelnie. Po trzymiesięcznej przerwie wakacyjnej rozpoczynają się znowu ćwiczenia i wykłady. I tak będzie przez najbliższych dziewięć miesięcy.

Pięć białostockich szkół wyższych: Akademia Medyczna, Politechnika, Filia Uniwersytetu Warszawskiego, Wydział Zamiejscowy Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filia Akademii Muzycznej kształcą na 32 kierunkach 8364 osoby w dziedzinie nauk przyrodniczych, technicznych, humanistycznych i artystycznych dla potrzeb makroregionu. Na

Ciąg dalszy na str. 2

Goście z Tatarii spotkali się z łomżyńskimi władzami

INFORMACJA WŁASNA

Jak już informowaliśmy, w woj. łomżyńskim przebywa delegacja Tatarskiej Autonomicznej SRR. Na jej czele stoi minister Spraw Socjalno-Bytowych TASRR — Ewgenij Bogaczew, a w skład delegacji wchodzi: przewodniczący Rady Delegatów Ludu Pracującego w Kazaniu Nail Nagumanow, i nacelnik Wydziału Socjalno-Kulturalnego

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Spóźnione siewy

Przyroda może nie zawiedzie...

◆ NAIWIECEJ DO ZROBIENIA W SUWALSKIM ◆ CZY PSZENIZYTO
BĘDZIE PRZEBODOM? ◆ PZZ SKUPIŁY 232 TYS. TON ZIARNA

INFORMACJA WŁASNA

Najczęstszym widokiem obserwowanym na polach są pochylone sylwetki ludzi zbierających pieczolowicie ziemiaki. Obok, w równych rzędach, stoją wypełnione już worki. Niemniej ważną robotą są siewy zbóż ozimych. Rozmoka ziemia często uniemożliwia wjazd ciągników.

awansowanie siewów w Łomżyńskim. Szacuje się, że ożniyny zasiano na przeszło 80

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2



G. Bush w Paryżu

PARYZ — Wiceprezydent USA George Bush po zakończeniu wizyty w Bonn przybył w środę do Paryża, gdzie przeprowadził rozmowę z prezydentem Francji François Mitterrandem i premierem Jacquesem Chirakiem.

Tematem rozmowy będą problemy dotyczące zawarcia przez ZSRR i USA wstępnego porozumienia o likwidacji rakiet średniego zasięgu i operacyjno-taktycznych.

**Rozmowy
Ceausescu — Antonow**

BUKAREST — Sekretarz generalny RPK, prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu przyjął w środę wicepremiera ZSRR Aleksieja Antonowa. Wymieniono poglądy na temat możliwości rozszerzenia współpracy handlowo-gospodarczej i współdziałania gospodarczego między Związkiem Radzieckim i Rumunią.

Zamieszki w Bombaju

DELHI — W Bombaju doszło do wystąpienia do tys. studentów. Domagali się oni wypłacenia awansu pensji w związku z rozpoczęciem się w październiku hinduskim świętem Duszera.

Dyrekcja stożni odrzuciła żądania robotników. Demonstracja przedostała się do miasteczka ulicznego. Musiała interweniować policja, która oddała ostrzegawcze strzały w powietrze. W wyniku strzelaniny zostało 7 osób.

Bratobójcze walki

BEJRUT — W środę w jednym z obozów palestyńskich doszło do walki. W przedmiocie walki w Bejrucie wybuchły walki. W starciach, których bezpośrednią przyczyną nie ustalono, rannych zostało 5 osób.

Eksplzja w Madrycie

MADRYT — W środę w pobliżu głównej siedziby sądu madryckiego, gdzie toczy się proces oskarżenia o terroryzm baszkich eksplodowały dwie bomby domowej produkcji. Wybuch nie spowodował ofiar w ludziach. Wybuch jednak panika i przerwanie rozprawy sądowej.

Tragiczny lot

MADRYT — W czasie lotu treningowego koło hiszpańskiego miasta Fuente Alamo rozbił się samolot wojskowy typu T-28. Dwaj piloci ponieśli śmierć. (opr. jz)

Poszukujący Reagujący Otwarcie Nieobojetni

INFORMACJA WŁASNA

PRON musi stać się ruchem walczącym z tym wszystkim, co utrudnia wprowadzanie reformy gospodarczej, powinien mobilizować społeczeństwo do wychodzenia z kryzysu, winien również poszerzać swoją bazę działania, docierając wszędzie tam, gdzie są jeszcze „białe plamy”.

W czerwcu przyszłego roku kończy się kadencja rad narodowych. Trzeba będzie dokonać oceny aktywności radnych oraz realizacji pro-

Jak działać skutecznie

INFORMACJA WŁASNA

gramu i wniosków wyborczych. Dokumenty II Kongresu PRON zapowiadają dążenie do dalszej demokratyzacji prawa wyborczego. Zanim opracowana zostanie nowa ordynacja, należy zastanowić się, jakie elementy powinna zawierać. Ruch musi być inicjatorem takiej dyskusji.

Ciąg dalszy na str. 2

„Nie dał się złapać” policji

Jedna osoba zginęła, a 22 zostały ranne w wyniku wybuchu granatu na targu El Guardia w stolicy Gwatemali.

Scigany przez policję przestępcę usiłował ukryć się wśród tłumu osób na jednym ze stołecznych targów. Widać, że jest otoczony przez policjantów postanowił popełnić samobójstwo. Granat, który wybuchł w rękach przestępcy, spowodował jego śmierć, a ośmiu rannych 22 osoby, w tym 2 policjantów. (PAP)

Jutro w Magazynie

★ Aby odnieść sukces, czegoż trzeba? Pracy — na pewno, ochoty — też. Ale przede wszystkim trzeba umieć. Tego zdaje się dowodzić OLGA PACIEWICZ w wydawczym z Jerzym Maksymlikiem. O artyście napisano już wiele, ale ciągle odkrywa on przed nami swe przemyslenia. Zartyłowałem go fragmentem wypowiedzi: PROSZĘ PANSTWA, JA WIEM JAK TO ZROBIC, WIERZCIE MI...

★ Polaków prace na kontraktach zagranicą, obserwuje ANDRZEJ POLAKOWSKI. Zadania podobne, a przecież jakos inaczej wykonywane, choć nie bez trudności i kłopotów. Wiele obserwacji poczynił autor podczas swej wizyty w okolicach Brześcia.

★ Mówimy — miasto rośnie. Bloki piętrzą się nad horyzontem, przybywa ulic, sklepów. Jakże rzadko zdajemy sobie sprawę, że przy takim „wyrastaniu” także miasto umiera. Bo jeżeli o życiu grodu decydują ludzie, to... ANNA RADZIKIEWICZ spotkała się z tymi, dla których rozwój aglomeracji jest tragedią — tracą kontakt z dorobkiem całego niezapomnianego życia. Czy jest nieuchronna ta INWAZJA MIASTA?

★ Profesor Ryszard Wroczyński pozostanie w historii Podlasia. Jako nauczyciel podejmujący w latach okupacji tajną działalność dydaktyczną i jako społecznego opiekuna młodzieży stał się wywodzącym. W Magazynie zamieszczamy wspomnienie o Profesorze.

★ BARWNE PTAKI JESIENI obserwował z kamerą fotograficzną ANATOL CHOMICZ. Tak określił przepiękne latawce, które kilka dni temu zrywały nad Białymstokiem. Efekty tego „lotniczego zwiadowstwa” można będzie obejrzeć jutro.

★ Mają swoje losy księżki, mają i politycy. Tym razem do słynnej sełaznej lady „dobrali” się Francuzi, a dokładnie „Paris Match”. Wynika z tekstu, że Francuzi nie kochają Anglików, a że Brytyjki — na pewno. Kim więc jest Margaret Thatcher? O tym również jutro w Magazynie.

Bombowiec stracony orzeź ptaki!

W stanie Kolorado rozbił się o ziemię, w trakcie lotu treningowego, bombowiec strategiczny „B-1b” należący do sił powietrznych USA. Trzech członków załogi zdołało się uratować na spadochronach, trzech dalszych uznano za zaginionych.

Przyczyną katastrofy było zderzenie się samolotu ze stadem ptaków. Bombowiec lecący na stosunkowo niskiej wysokości, „wbili się” w chmurę ptaków. Uszkodzeniu uległy silniki, dwa z nich zapaliły się, co uniemożliwiło pilotowi podjęcie próby awaryjnego lądowania. (PAP)

Nie przepalcie swego życia

Władze nepalskie rozpoczęły walkę przeciwko paleniu papierosów. Kampania ta odbywa się pod hasłem „Nie przepalcie swego życia”.

Do walki z paleniem papierosów w Nepalu zostały włączone radio, telewizja i prasa. Wiele instytucji i zakładów przemysłowych zapowiedziało wprowadzenie zakazu palenia tytoniu.

W Nepalu palą papierosy niemal wszyscy dorośli oraz duża liczba dzieci i młodzieży. Lekarze oceniają, że palenie jest przyczyną 90 proc. zachorowań na raka, 75 proc. — przypadków chronicznego bronchitu i 25 proc. chorób serca w Nepalu.

Największa elektrownia na wiatr

Dwa miliony kilowatów rocznie ma wytwarzać uruchomiona niedawno największa w RFN „centrala” energetyczna wykorzystująca siłę wiatru. Została zbudowana w kraju związkowym Szlezwik-Holsztyn.

Za 5 milionów marek zbudowana została system nowocześniejszy 30-metrowych obiektów wytwarzających energię elektryczną przy pomocy wiejących wiatrów. Każdy z pomniejszych obiektów ma możliwość produkowania od 25 do 55 kilowatów. Wytwarzana z poszczególnych obiektów energia może pokryć zapotrzebowanie ok. 400 gospodarstw domowych. Ponieważ system jest połączony z wytwarzaniem energii o 2 mln kilowatów, można zapożyczyć z energii elektrycznej znacznie więcej obiektów.

Pochodząca z tego systemu energia jest dość droga, ale — nawet w minimalnym stopniu nie zagraża środowisku. Wręcz odwrotnie, wykorzystuje naturalne warunki przyrodnicze. Stosowane obecnie konstrukcje są sprawdzane i prowadzi się prace nad ich udoskonaleniem oraz osiągnięciem lepszych parametrów.

Kilowat energii elektrycznej z tej elektrowni kosztuje użytkownika 15 do 25 fenigów. Korzystając z sieci normalnej, płaci dwa razy mniej.

Odzwiają się w RFN coraz głośniejsze głosy, aby opłata za korzystanie z tradycyjnych i „naturalnych” źródeł energii była wręcz odwrotna. Pionierzy uzyskiwania energii ze źródeł, które nie zanieczyszczają środowiska, powinni mieć znaczne ulgi.

Nieletni dżokeje

Pakistańskie władze śledcze podjęły akcję w celu wyjaśnienia sprawy nielegalnego przemycania przez granice młodych chłopców do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, którzy są tam wykorzystywani jako dżokeje w wyszczególnionych wścigach wielbłądów.

Od pewnego czasu mówi się w Pakistanie, że bogaci ludzie kupują chłopców w wieku 5-7 lat od żyjących w skrajnej nędzy w Pakistanie rodziców, aby młodzi startowali w wyszczególnionych wścigach wielbłądów. (P)

„GW” rozmawia z redaktorem naczelnym Białostockiej Rozgłośni Polskiego Radia — STANISŁAWEM PULNAREM

„Gazeta Współczesna”: — Niedługo uroczystościom jubileuszowym towarzyszyć będzie, dzisiaj panuje klimat na skromność do przesady. Spróbujmy naszą rozmowę wyposażyć: wszak 35-lecie nieustannej służby społeczeństwu w powojennej Polsce to pięknie i barwnie zapisana karta zdarzeń i ludzkich losów. Jak zatem zamierzacie uświetnić to okrągłe urodziny?

Stanisław Pulański: — W radzie stało się tradycją, że jubileusz obchodzi się co pięć lat, stąd i to 35-lecie chcemy jakoś zapamiętać. Zwykle jubileiści otrzymują prezenty. Tym razem sami postanowiliśmy zrobić upominek dla pracowników Rozgłośni, przyjaciół, zaprzyjaźnionych instytucji, ale przede wszystkim — dla słuchaczy. Będzie to jubileuszowy koncert Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia w Poznaniu pod dyrykcją Agnieszki Ducińskiej. W Białostockiej Filharmonii muzykę zaprezentują się po tournée po Brazylii i przed dalszymi wjazdami zagranicznymi. Przed koncertem wręczone zostaną nagrody laureatom naszego specjalnego konkursu, na który nadeszło wiele prawidłowych odpowiedzi, mimo że pytania w większości związane były z historią Rozgłośni.

— Ta historia to ludzie uwikłani w niekończące się codzienne problemy i jednocześnie — najczulsze i najbardziej odpowiedzialne swoje obowiązki zawodowe, które szczególnie w radiu wymagają określonych predyspozycji fizycznych i psychicznych.

Dziś wiemy, że w województwie Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1986-90 zapisaliśmy więcej niż jesteśmy w stanie wykonać. Dlatego, uchwalać założenia do planu na rok przyszły, musimy określić zadania najpilniejsze wśród ważnych — powiedział w dyskusji radny Andrzej Tanajewski. Mówca zaliczył do nich między innymi szybkie rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Odobienie zaniedbań w tej dziedzinie okazało się trudniejsze niż przewidywano. Ilość oddawanych mieszkań ograniczyła m.in. braki materiałów w dwóch pierwszych latach obecnego pięcioletnia. Plan na rok przyszły będzie jednak pierwszym dokumentem planistycznym wdrażającym rozwiązania II etapu reformy gospodarczej.

W dyskusji nad „Założeniami” podkreślano, że należy zrobić wszystko, by zadania przewidziane na rok przyszły zostały wykonane.

Tomasz Miłkowskiego niepokoił brak — jego zdaniem — perspektyw poprawy sytuacji w szkolnictwie. Mimo że budowane są nowe placówki, to — szczególnie w miastach — przybywa dzieci i zwiększa się liczba uczniów. W Białostockim osiedlu Działoszyńskiego na jedno pomieszczenie szkolne przypada aż 40 dzieci. Nie lepsza jest też sytuacja w przedszkolach.

Rok temu radny składał interpelację w sprawie dystrybucji podziemnych, w tym roku może powiedzieć, że nie się zmieniło. Niektórych podziemnych jeszcze brakuje, część trafiła do uczniów w ostatnich dniach w związku z tym — za pośrednictwem WRN — mówca skierował petycję do ówczesnych władz. Wychowania o usprawnienie systemu rozpraszania książek szkolnych.

W dyskusji nad „Założeniami” w dwóch pierwszych latach obecnego pięcioletnia. Plan na rok przyszły będzie jednak pierwszym dokumentem planistycznym wdrażającym rozwiązania II etapu reformy gospodarczej.

W dyskusji nad „Założeniami” podkreślano, że należy zrobić wszystko, by zadania przewidziane na rok przyszły zostały wykonane.

Tomasz Miłkowskiego niepokoił brak — jego zdaniem — perspektyw poprawy sytuacji w szkolnictwie. Mimo że budowane są nowe placówki, to — szczególnie w miastach — przybywa dzieci i zwiększa się liczba uczniów. W Białostockim osiedlu Działoszyńskiego na jedno pomieszczenie szkolne przypada aż 40 dzieci. Nie lepsza jest też sytuacja w przedszkolach.

Rok temu radny składał interpelację w sprawie dystrybucji podziemnych, w tym roku może powiedzieć, że nie się zmieniło. Niektórych podziemnych jeszcze brakuje, część trafiła do uczniów w ostatnich dniach w związku z tym — za pośrednictwem WRN — mówca skierował petycję do ówczesnych władz. Wychowania o usprawnienie systemu rozpraszania książek szkolnych.

W dyskusji nad „Założeniami” w dwóch pierwszych latach obecnego pięcioletnia. Plan na rok przyszły będzie jednak pierwszym dokumentem planistycznym wdrażającym rozwiązania II etapu reformy gospodarczej.

Prowdziwe twarze radiovcw

Rutkowska, kierownca Miejskiej Ciz, nasz wybitny specjalista od spraw technicznych Antoni Kapszewicz czy księgowa Janina Jastrzębska. Wczoraj tego dnia odbędzie się towarzyskie spotkanie rodzin. Chodzi właśnie o możliwość kontaktu w innych, niż zwykłe warunkach. Na dzień przed było i tak, że nie oszczędzamy wzajemnie przykrych słów, jest ciężko. A na tym spotkaniu chcemy sobie pokazać nasze prawdziwe, ludzkie twarze.

— Od opon wypchanych sianem w służbowym samochodzie, które po latach ze wzruszeniem wspominał Zygmunt Brzozowski, do Japonii — magnetofony „Sony” — przedziwne, długie okresy wlotów z nielicznymi upadkami, aż prosi się o formę książki wspomnień.

Kolejna bolączka to placy dziennikarskie. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

Prowdziwe twarze radiovcw

— No cóż, skoro jest taka możliwość... Przede wszystkim sypie się sprzęt reporterski, który kupowany jest za twardą walutę. Od dawna sytuacja nie ulega poprawie, więc podstawowym naszym sprzętem pozostają 10-letnie i

stare magnetofony RFN-owskiej firmy „Uher”. Japonii „Sony” niestety, nie sprawdziły się. Również tzw. sprzęt stacyjny służący do emitowania programu, wymagający więcej zabiegów konserwatorskich. W związku z tym zdarzają się tzw. „wypadki”, czyli „dziury”, „cięcia” w programie, za co przy okazji chętnie słuchaczy przeproszą. Przyczyną są do tego również nasi koledzy ze stacji nadawczych i przekazników, a zdarzające się i tam awarie wpływają na to, że program nie dociera do słuchacza tak jak byśmy chcieli.

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

roku na rok są coraz większe... — „Białostocka Rozgłosni” mimo wszystko potrafiła im sprostać. Jan Smyk, Stanisław Poznański, Barbara Ciurk, Krzysztof Kurianuk to dziennikarze młodzi i coraz popularniejsi na ogólnopolskiej antenie. To przecież powód do dumy.

— Rzeczywiście. Nawet podczas ostatniej narady w Warszawie padł głos z Trybuny, że Białystok rozwijał szkołę reportażu radiowego.

— Również zatem do światowych trendów z pozytywnym doświadczeniem z tego regionu. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mówimy już o przyszłości. To brzmi optymistycznie.

— Mimo kłopotów cieszy nas to, że mamy szansę rozwoju. Pod koniec roku spodziewamy się zastrzyku nowego sprzętu reporterskiego. Prawdę mówiąc, spośród krajów socjalistycznych w Polsce ma radiofonie rozwiniętą najlepiej, NRD i Czechosłowacja mają po kilka zaledwie rozgłosni lokalnych, a ZSRR postawił na rozwój telewizji. Tymczasem rozwój rozgłosni lokalnych to wyraz ogólnoswiatowych tendencji.

— Również zatem do światowych trendów z pozytywnym doświadczeniem z tego regionu. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

— Mamy nadzieję, że w perspektywie czasu ludzie będą pracować w lepszych warunkach. Od dwóch lat oprócz programu lokalnego i udziału w centralnych naszej Rozgłosni ma prawo realizowania usług dla regionu, w związku z czym stała się monopolistą jeżeli chodzi o nagrania. Wzrost obowiązków, zmiany w życiu, zmniejszenie czasu na wypoczynienie. Natomiast wymagania w stosunku do niego z

o ckiej komunikacji — krytycznie

W imieniu wielu mieszkańców naszego miasta chcę poruszyć kilka spraw nurtujących pasażerów MPK. Jak obserwujemy, kierowcy niektórych autobusów pracują według własnego widzimisię. Oto kilka faktów.

Na pętlę przy Zakładach Mięsnych, kierowcy urządzają sobie przerwy czy pogawędki i dopiero interwencje zdenerwowanych i zmuszonych pasażerów niekiedy skutkują. Rozumiemy, że praca kierowcy jest ciężka i musza odpocząć, ale jeśli to musi trwać dłużej, to można pasażerów przeprosić, a nie reagować na ich niecierpliwość brutalnością.

Następna sprawa dotyczy linii „1” i „3”. Wiedzie ona tą samą trasą, zmieniając się od ul. Kilińskiego — przez Kochanowskiego — Emilii

Plater, aby dalej kontynuować ją ul. Kilińskiego. To co dzieje się rano, ok. 5.40 u zbiegu tych dwóch ostatnich ulic, zakrawa na kpiny. Kierowcy zmieniają i trasę i tablice z numerami autobusów, a pasażerowie zorientowani urządzają za nimi pościgi. Słowem — balań, który należy zlikwidować. Przy odpowiedniej organizacji i dyscyplinie, praca będzie lepsza i czasu na odpoczynek starczy, a pasażerowie będą zadowoleni, tak jak to jest teraz, gdy trafiają na kierowców autobusów z numerami bocznymi „52” i „59”. Dbajmy o swoje pojazdy, są uprzejmi i grzeczni dla pasażerów. Dlaczego nie można tak ocenić innych?

MIROSLAW P. Elk (nazwisko i adres znane red.)

W imieniu władz polityczno-administracyjnych i komitetu organizacyjnego ogólnopolskiej imprezy „Święta Ziemińska”, która odbyła się 19-20 września w Mońkach, pragniemy serdecznie podziękować za pomoc okazaną przy organizacji tej imprezy. Jesteśmy wdzięczni za życzenia do nie! stosunek wyrażający się w popularności na łamach „Gazety” także problematyki związanej z produkcją i zagospodarowaniem ziemi.

mgr JAN STACHURSKI naczelnik miasta i gminy w Mońkach

Int. W. DOŁĘGIEWICZ przewodniczący Monieckiego Towarzystwa Regionalnego

W imieniu władz polityczno-administracyjnych i komitetu organizacyjnego ogólnopolskiej imprezy „Święta Ziemińska”, która odbyła się 19-20 września w Mońkach, pragniemy serdecznie podziękować za pomoc okazaną przy organizacji tej imprezy. Jesteśmy wdzięczni za życzenia do nie! stosunek wyrażający się w popularności na łamach „Gazety” także problematyki związanej z produkcją i zagospodarowaniem ziemi.

mgr JAN STACHURSKI naczelnik miasta i gminy w Mońkach

Int. W. DOŁĘGIEWICZ przewodniczący Monieckiego Towarzystwa Regionalnego

W imieniu władz polityczno-administracyjnych i komitetu organizacyjnego ogólnopolskiej imprezy „Święta Ziemińska”, która odbyła się 19-20 września w Mońkach, pragniemy serdecznie podziękować za pomoc okazaną przy organizacji tej imprezy. Jesteśmy wdzięczni za życzenia do nie! stosunek wyrażający się w popularności na łamach „Gazety” także problematyki związanej z produkcją i zagospodarowaniem ziemi.

mgr JAN STACHURSKI naczelnik miasta i gminy w Mońkach

Int. W. DOŁĘGIEWICZ przewodniczący Monieckiego Towarzystwa Regionalnego

W imieniu władz polityczno-administracyjnych i komitetu organizacyjnego ogólnopolskiej imprezy „Święta Ziemińska”, która odbyła się 19-20 września w Mońkach, pragniemy serdecznie podziękować za pomoc okazaną przy organizacji tej imprezy. Jesteśmy wdzięczni za życzenia do nie! stosunek wyrażający się w popularności na łamach „Gazety” także problematyki związanej z produkcją i zagospodarowaniem ziemi.

mgr JAN STACHURSKI naczelnik miasta i gminy w Mońkach

Int. W. DOŁĘGIEWICZ przewodniczący Monieckiego Towarzystwa Regionalnego

W imieniu władz polityczno-administracyjnych i komitetu organizacyjnego ogólnopolskiej imprezy „Święta Ziemińska”, która odbyła się 19-20 września w Mońkach, pragniemy serdecznie podziękować za pomoc okazaną przy organizacji tej imprezy. Jesteśmy wdzięczni za życzenia do nie! stosunek wyrażający się w popularności na łamach „Gazety” także problematyki związanej z produkcją i zagospodarowaniem ziemi.

mgr JAN STACHURSKI naczelnik miasta i gminy w Mońkach

Int. W. DOŁĘGIEWICZ przewodniczący Monieckiego Towarzystwa Regionalnego

W imieniu władz polityczno-administracyjnych i komitetu organizacyjnego ogólnopolskiej imprezy „Święta Ziemińska”, która odbyła się 19-20 września w Mońkach, pragniemy serdecznie podziękować za pomoc okazaną przy organizacji tej imprezy. Jesteśmy wdzięczni za życzenia do nie! stosunek wyrażający się w popularności na łamach „Gazety” także problematyki związanej z produkcją i zagospodarowaniem ziemi.

mgr JAN STACHURSKI naczelnik miasta i gminy w Mońkach

Założenia i rzeczywistość

W dyskusji nad „Założeniami” podkreślano, że należy zrobić wszystko, by zadania przewidziane na rok przyszły zostały wykonane.

Tomasz Miłkowskiego niepokoił brak — jego zdaniem — perspektyw poprawy sytuacji w szkolnictwie. Mimo że budowane są nowe placówki, to — szczególnie w miastach — przybywa dzieci i zwiększa się liczba uczniów. W Białostockim osiedlu Działoszyńskiego na jedno pomieszczenie szkolne przypada aż 40 dzieci. Nie lepsza jest też sytuacja w przedszkolach.

Rok temu radny składał interpelację w sprawie dystrybucji podziemnych, w tym roku może powiedzieć, że nie się zmieniło. Niektórych podziemnych jeszcze brakuje, część trafiła do uczniów w ostatnich dniach w związku z tym — za pośrednictwem WRN — mówca skierował petycję

Po poprzednich sesjach (pierwsza poświęcona gatunkom filmowym, druga — początkom kina niemieckiego) będziemy mieli okazję w dniach 2-4 bm. przesłuchać nagrodzone filmy na ekranie podczas III sesji Robotniczej Akademii Filmowej, zatytułowanej „Początki kina niemieckiego”.

— To bardzo znaczący moment w dziejach kina. W jaki sposób chcecie go zaprezentować? — z takim pytaniem zwróciłem się do instruktorów działu fotograficzno-filmowego MDK: Adama Boguszewskiego i Mirosława Prusieła. — Fragment historii kina, który chcemy przedstawić w czasie III sesji Akademii Filmowej, obejmuje lata trzydzieste. Staraliśmy się, w miarę możliwości, zilustrować ten okres w sposób jak najbardziej wszechstronny. Będzie więc film, gangsterski, film grozy, dwie komedie z braćmi Marx, musical, western, a także dwa filmy francuskiego realizmu poetyckiego.

— Naliczyłam osiem filmów (ich tytuły podawałam we wtorkowym wydaniu „GW”). Jest więc szansa, żeby w ciągu trzech dni zdobyć jako taką orientację w początkach filmu niemieckiego...

— Myślę, że tak. Zwiększa jeśli się weźmie pod uwagę, że potencjalny widz, wydając 500 złotych, zyskuje nie tylko karnet, uprawniający do przekroczenia progu kina, lecz otrzymuje również program, zawierający ogólną charakterystykę epoki i omówienie poszczególnych filmów.

— To znaczy, czego nie zobaczysz na ekranie, będzie mógł doczytać?

— No, właśnie. Oby miał tylko ochotę. Poza tym na obecną sesję obiecał przybyć kierownik rozpowszechniania w Filmotece Polskiej — Jerzy Semik. To niesłychanie barwna postać, wielki miłośnik kina. Nie będę ukrywał, że zapraszaliśmy go nie tak do końca bezinteresownie. Gdyby mu się u nas spodobało, to sama rozumiesz... korzystnie jest być w dobrych układach z Filmoteką Polską...

— Rozumiem, że od nich dostajecie filmy, składające się na program Akademii Filmowej?

— Zgadza. Jednak kosztowało nas to wiele zachodu. Nawet jako MDK nie mieliśmy wystarczającej siły przebicia. Pomógł nam pani Sabina Polubinska, dzięki której uzyskaliśmy poparcie Komitetu Wojewódzkiego PZPR, skąd

wystosowano oficjalne pismo do Komitetu Centralnego, a oni już interweniowali w Filmotece Polskiej.

— Ze skutkiem, jak widzę.

— Raczej tak. Do końca roku zaplanowaliśmy jeszcze dwie sesje: w dniach 13-15 listopada czarny film amerykański i neorealizm włoski oraz 11-13 grudnia początki

FPIU, „Społem”, „Cefarmu”, „Pasmanty”, Podlaskich Zakładów Spożywczych. Wyrażili zainteresowanie, obiecali dofinansować karnety dla swoich pracowników i na tym się skończyło. Usilowaliśmy sobie tłumaczyć, że to może okres przedwakacyjny, czy też tematyka mniej atrakcyjna, bo w końcu nie każdy lubi niemie kino.

— Teraz jest jesień. Trudno będzie zważyć winę na wakacje...

— No, właśnie, październik, początek roku akademickiego.

— Pewnie też im widownia nie dopisała. A poza tym, jeżeli się myśli wyłącznie o oczekiwaniu z kina, jak największych zysków... Przecież kino studyjne powinno być z założenia deficytowe. Po to istnieć takie kina jak „Ton” czy „Pokój”, żeby mogły zarobić m.in. również na kino „Studio”.

— Odnoszę wrażenie, że czasami „sprzątać im sprzed nosa” repertuar. Mam rację?

— My nie jesteśmy kinem studyjnym, tylko dyskusyjnym klubem filmowym. Mamy zagwarantowany statutowo dostęp do nowości.

— Ale swoją drogą staraliśmy się być operatywni...

— I co wy z tego macie?

— No, ja 15 tys. zł miesięcznie, kolega 12 tys. Plus premia, oczywiście. I plus satysfakcja, że robimy to, co naprawdę lubimy.

— A nie chce się wam czasem machnąć ręką na wszystko, jak patrzyacie na prawie pustą salę?

— Czy ja wiem. Czasem się chce, ale może coś się zmieni. Przyjdą deszcze, śniegi, ludzie zaczną chodzić do kina...

— No, u was się raczej nie rozregła. Trochę zimno na widowni, a i wewnątrz nie za bardzo przylutne.

— Racja. Latem miał być remont, ale pieniędzy nie wystarczyło. Trzeba będzie czekać do przyszłego roku. Sprzęt techniczny też pamięta czasy króla Cwieczka.

— Cicho! Nie płoszy widów.

Rozmawiała
ANASTAZJA
SZACHOWICZ

Bakcył filmowy na wymarcie?

ery wielkich magów kina. Chcemy dociągnąć historię kina do lat 70. Może uda nam się kontynuować cykl, urządzając np. jakieś sesje problemowe... Byłoby to wspaniałą okazją do pogłębienia wiedzy filmowej białostockan. Przecież takich filmów nie zobaczysz gdzie indziej.

— Sądzi, że to dobrze pójść? Po pierwszych dwóch sesjach jestem nastawiony raczej pesymistycznie.

— To znaczy, że mieszkańcy grodu na Białą nie doceniają waszych wysiłków?

— Nie tak, jak byśmy sobie tego życzyli. Mieliśmy ambiencję zaprezentowania całej historii kina w mieście, gdzie podobnych imprez do tej pory nie było. Wydawało nam się, że to będzie rewelacja, ludzie będą walić drzwiami i oknami, a tymczasem...

— Może nie potrafiliście się odpowiednio zareklamować, wyjdzie do widza?

— Przed pierwszą, kwietniową sesją urządziliśmy spotkanie, na które zaprosiliśmy przedstawicieli prawie wszystkich zakładów pracy w Białymstoku. Stawili się dość licznie, nie powiem. Na liście obecności 24 podpisy, m.in. z BZPW im. Sierżana, „Fast”,

Może studenci nas trochę wesprą, skoro zakłady pracy nie chciały? W końcu na niektórych kierunkach studiów jest w programie filmoznawstwo. Powstają nawet prace magisterskie na ten temat. Nie wyobrażam sobie napisania takiej pracy wyłącznie na oparciu o książki.

— Ale w studentach ostatnio też jakby mniej wigoru?

— To dotyczy chyba nie tylko spadku zainteresowania filmem. Obserwuję ogólny upadek kultury studenckiej. Zresztą wygląda na to, że młodzież szkół średnich też ma inne aspiracje.

— Dziwię się bardzo. W końcu kiedy ci młodzi ludzie będą mieli więcej czasu np. na wypad do kina — jak pokładają rodziny?

— Oni chyba nie mają we krwi tego bakcyla filmowego, jakiego nam kiedyś zaszczytowało. Daje o sobie znać polityka polskiej kinematografii sprzed kilku lat, kiedy to z nowości zagranicznych docierało do nas przede wszystkim Spielberg, a zabrało np. Herzoga. Jeśli moglibyśmy zakupić 10-15 filmów rocznie to oczywiście większe szanse miał „Duch”, który nabijał kasę. Do tego doszły jeszcze video, gdzie młodzież

— Oni chyba nie mają we krwi tego bakcyla filmowego, jakiego nam kiedyś zaszczytowało. Daje o sobie znać polityka polskiej kinematografii sprzed kilku lat, kiedy to z nowości zagranicznych docierało do nas przede wszystkim Spielberg, a zabrało np. Herzoga. Jeśli moglibyśmy zakupić 10-15 filmów rocznie to oczywiście większe szanse miał „Duch”, który nabijał kasę. Do tego doszły jeszcze video, gdzie młodzież

Sposób na długowieczność

Ukazujący się w Abu Zabi (Zjednoczone Emiraty Arabskie) dziennik „Al-Bajan” poinformował, że przed kilkoma dniami w emiracie Al-Chajma zmarł mężczyzna, który liczył sobie 147 lat. Miał to być najstarszy człowiek w krajach arabskich nad Zatoką Perską.

Jeśli wierzyć informacjom, swą długowieczność zawdzięczał temu, iż przez całe życie żył w górach, gdzie żyły głównie ryby. Miał też jedną dynę żonę, która ma obecnie 95 lat. Jego najbliżsi krewni twierdzą, że nie widzieli go nigdy chorego i do końca swych dni zachował pełnię władz umysłowych. (P)

Czy elektronika zastąpi drożnika

Czy elektroniczne systemy zastąpią pracę drożników kolejowych? Konstruktorzy Biura Projektów Kolejowych w Łodzi wspólnie z konstruktorem katowickiego Zakładu Urządzeń Sygnalizacyjnych opracowali dokumentację techniczną i wykonali elektroniczny system samoczynnej sygnalizacji przejazdowej na szlakach kolejowych tworzących skrzyżowanie z drogami. System sygnalizuje zbliżenie się pociągu, jego prędkość i automatycznie zamyka zaporę na drodze. Prototyp tych systemów elektronicznych przeszły pomyślnie próby laboratoryjne i praktyczne. Powszechna wprowadzenie tego typu urządzeń zapewni maksymalne bezpieczeństwo na nie strzeżonych przejazdach kolejowych i może w przyszłości wyeliminować pracę drożnika. (P)

14 lat bez prawa jazdy

Osobliwy rekord ustanowił 30-letni mieszkaniec szwedzkiego miasta Tierp. Przez 14 lat prowadził on samochód, nie mając prawa jazdy. 80 razy zatrzymywała go policja drogowa i za każdym razem okazywało się, że jedzie samochodem nie mając żadnych dokumentów. 81 raz Szwed został zatrzymany przez policjantów szwedzkiego sądu w Tierpie, gdzie miano rozprawić o sprawie „nielegalnego” kierowcy.

„Od 18 roku życia prowadzę samochód — bez prawa jazdy — powiedział „rekordzista” dziennikarzom. Pewnego razu nawet zdecydował się zdać egzamin, jednakże dowiedział się, że trzeba na to zbyt wiele czasu, zrezygnował z tego zamiaru”. (P)



Na trasie budowy elektrowni jądrowej w Żarnowcu trwają intensywne prace. Betonuje się warstwę ochronną izolacji tunelu technologicznego i montuje zbrojenia przyszłego zbiornika ścieków aktywnych. Rozpoczęto też budowę budynku gospodarki odpadami promieniotwórczymi.

NA ZDJĘCIU: prace przy zbiorniku ścieków aktywnych.

CAF — J. Ukietewski

Nowoczesny ośrodek bez lekarzy?

Gmina suchowolska należy do większych w woj. białostockim. Zamieszkuje ją ponad 9,5 tys. osób. Gospodarka rolno-sa wysoce rozwinięta, znaczna ich część zajmuje się uprawą truskawek, porzeczek i filiżek węgierskich, uzyskując wysokie dochody. Zamożność rolników i ich rodzin nie idzie w parze z właściwym poziomem opieki lekarskiej. Nie chodzi tu o jakość świadczeń lekarskich, gdyż mają one wysoką renomę: kierownik Gminnego Ośrodka Zdrowia — JERZY BOWSZYC, jest znanym i cenionym lekarzem; rozporządza doświadczonym personelem medycznym. Słynny doktor JAN RUDZIŃSKI, mimo zaawansowanego wieku, nadal leczy choroby. Niedostateczna jest natomiast baza lecznicza, jej rozmieszczenie, a w ślad za tym ogromny deficyt lekarzy.

GINNY OSRODEK ZDROWIA mieści się w starym, przedwojennym budynku. Wprawdzie jego stan techniczny nie budzi większych zastrzeżeń, jest jednak mało funkcjonalny; nie można w nim urządzić dodatkowych gabinetów lekarskich. Brak mieszkań stanowi główną przeszkodę w pozyskaniu co najmniej czterech specjalistów: dwóch stomatologów, pediatry i ginekologa.

W 1985 roku rozpoczęto budowę nowoczesnego ośrodka zdrowia, dzięki któremu będzie można zapewnić personelowi medycznemu dobre warunki pracy. Główny wykonawca — Oddział Budowlano-Montażowy z Dąbrowy Białostockiej — z przyjętych zobowiązań wywiązuje się solidnie i terminowo, a mógłby jeszcze przyspieszyć tempo ro-

bót, gdyby nie brak środków finansowych; obiekt znajduje się w stanie surowym. W planie przewidziany był również sześciopokładowy budynek mieszkalny dla lekarzy.

Pierwotnie inwestycja, tak niezbędna gminie, miała być realizowana z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, co miało całkowicie wystarczyć. Mieszkańcy na ten obiekt zasłużyli, jako że przez pięć ostatnich lat naleźności z tytułu NFOP były realizowane w 100 proc. Potem jednak okazało się, że budowa ośrodka będzie finansowana z funduszu prewencyjnego PZU.

Tak też się stało. Ale realizacja inwestycji z tego funduszu wymaga wsparcia w formie czynu społecznego, w wysokości co najmniej 20 proc. ogólnej wartości kosztorysowej, wynoszącej ok. 150 milionów zł. No i teraz dopiero zaczęły się wyliczanie poważne problemy.

Wobec braku środków postanowiono zrezygnować z budowy mieszkań dla lekarzy. Mieszkańców gminy, a zwłaszcza Suchowoli, nie stać na tak wysoki wkład — tak argumentują miejscowi działacze. Chociaż, mając na uwadze zamożność materialną społeczeństwa, mogłoby ono z powodzeniem zdobyć się i na tak duży wysiłek, jakże społecznie uzasadniony i pożądany.

Rodzi się więc pytanie: co będzie znaczyć nowoczesny ośrodek zdrowia bez lekarzy? Bo nie ma się co ludzi i lekarzy zdecydować się tutaj przyjąć, jeśli nie zapewnią im mieszkań. I to wygodnych, funkcjonalnych.

Wizyta przedstawicieli gminnych władz u przewodniczącego WRN — prof. Mariana Szmalowicza, pozwoliła zorientować się, iż władze wojewódzkie odnoszą się przychylnie do czynionych zabiegów w sprawie budynku mieszkalnego dla lekarzy.

Deklaracji o zapewnieniu środków na ten cel na razie jednak nie uzyskano. Miejmy nadzieję, że gospodarz gminy uda się w jakiś sposób znaleźć pieniądze, a na pewno wtedy, gdy sami mieszkańcy przyjdą w sukurs temu przedsięwzięciu, wnosząc swój społeczny wkład w postaci robocizny i środków finansowych. Innego wyjścia — jak się wydaje — nie ma.

WACŁAW STANISŁAWSKI

Na 50-lecie Polskiej Ludowej

NIE WSZYSTYCI zapewne wiedzą, a pamiętają już tylko nieliczni, że w roku 1929 odbyła się w Poznaniu Powszechna Wystawa Krajowa. Do historii tej ekspozycji, prezentującej dorobek osiągnięć Polski, pragnie nawiązać nieustraszone w swych poczynaniach przez Towarzystwo Przyjaciół Tradycji Bazaru Poznańskiego — Maciej Roman Bombicki. Od blisko już pięciu lat popularyzuje koncepcję urządzenia w Poznaniu, z okazji 50-lecia Polskiej Ludowej, II Powszechnej Wystawy Krajowej.

Zdaniem inicjatora, współczesnej Polsce potrzebne jest twórcze i praktyczne nawiązanie do tradycji pozytywistycznej, organicznej pracy, idei ruchu społeczno-obywatelskiego, którego rezultatem byłaby w r. 1994 II PWK jako wyraz możliwości twórczych naszego kraju. II Powszechna Wystawa Krajowa ukazywałaby jednocześnie dorobek 50 lat Polskiej Ludowej, a zwłaszcza postępu w realizacji reform w wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

Idea II PWK budzi spore zainteresowanie i zyskuje coraz więcej poparcie. Oto niektóre opinie z naszego regionu.

Prezydent Białogostu — Zbigniew Zdrojewski: „Wyrażam uznanie z faktu zakwalifikowania Suwałk do wybranych miast Polski, których osiągnięcia gospodarczo-kulturalne będą ekspozycyjne”.

Konceptja II Powszechnej Wystawy Krajowej — o ogólnokrajowej wystawie do robku gospodarczego i kulturalnego Polskiej Ludowej w 50-lecie, jest bardzo interesująca. Zaproponowany naszemu miastu udział w tej ekspozycji uznaję za swego rodzaju wyróżnienie. Jednocześnie

zgłaszam swój udział w Wystawie”.

Prezydent Suwałk — Józef Grajewski:

„Wyrażam uznanie z faktu zakwalifikowania Suwałk do wybranych miast Polski, których osiągnięcia gospodarczo-kulturalne będą ekspozycyjne”.

Prezydent Białogostu — Zbigniew Zdrojewski: „Wyrażam uznanie z faktu zakwalifikowania Suwałk do wybranych miast Polski, których osiągnięcia gospodarczo-kulturalne będą ekspozycyjne”.

Naczelnik miasta i gminy Siemiatycze — Kazimierz Sydzidowski: „Odnoszę się z całym uznaniem do przedstawionej inicjatywy. Jednocześnie zgłaszam udział naszego miasta w projektowanej imprezie”.

Naczelnik miasta Hajnówka — Stanisław Kostera:

„Wyrażam uznanie z faktu zakwalifikowania Suwałk do wybranych miast Polski, których osiągnięcia gospodarczo-kulturalne będą ekspozycyjne”.

Popieram inicjatywę zorganizowania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w r. 1994. Udział Hajnówki może wyrazić się ekspozycją wyrobów przemysłu meblarskiego — mebli, ciekawych materiałów podłogowych itp., jak i dzieł artystycznych powstałych w wyniku odbywających się w mieście plenerów — rzeźby w drewnie i meblarskiego”.

Akces do udziału w II Powszechnej Wystawie Krajowej zgłosił także naczelnik miasta i gminy w Bransku — Zbigniew Szczepaniak.

W październiku br. odbędzie się w Poznaniu konferencja naukowa poświęcona współczesnym inspiracjom II Powszechnej Wystawy Krajowej. Uczestnikom obrad przedstawione zostaną referaty i komunikaty na temat przebiegu dotychczasowych prac przygotowawczych oraz koncepcji i zakresu ekspozycji, będącej kontynuacją tradycji PWK. Zainteresowanym podajemy adres organizatora: Maciej Roman Bombicki, Towarzystwo Przyjaciół Tradycji Bazaru Poznańskiego, 60-770 Poznań, ul. Matejki 53. (h)

III Symfonia Białowieska

— Feliksa Nowowiejskiego rozlegnie się w Puszczy?

NIEPOWTARZALNE piękno Puszczy Białowieskiej, przyciągało pisarzy, poetów, malarzy, muzyków. W twórczości wielu z nich pozostał po wizytach tych trwały ślad. Jednym z takich artystów jest znany kompozytor, dyrygent, organista, pedagog i działacz ruchu śpiewaczego, Feliks Nowowiejski (1877-1946).

Autor opery „Legenda Białtyku” pierwszą wizytę w Białowieży złożył 16-26 września 1937 r. Zaprośił go tutaj naczelny dyrektor Lasów Państwowych — inż. Adam Lorek. Nowowiejski był już niejednokrotnie w dużych kompleksach leśnych (m.in. w Borach Tucholskich, lasach Śląska Cieszyńskiego), ale — jak sam przyznał — takiego „rozmachu nieokreślonej natury” nie spotkał dotąd nigdzie.

Kompozytorowi towarzyszył w drodze do Białowieży i na miejscu dr Tadeusz Vetulani — profesor Uniwersytetu Poznańskiego, badacz formy leśnej tarpana w Puszczy Białowieskiej. Obaj panowie zatrzymali się w Domu Myśliwskim, położonym w malowniczym zakątku Parku Pałacowego.

Pogoda podczas dwutygodniowego pobytu dopisywała, więc kompozytor miał okazję do odbywania częstych wycieczek po puszczy, także nocą. Oprowadzali go leśnicy Roman Jasiński, kierownik Parku Narodowego — dr Jan Jerzy Karpiński, łowcy Puszczy — Maksymilian Dąbrowski oraz T. Vetulani.

Szczególnie duże wrażenie na autorze baletu „Król wiatrów” wywarł Park Narodowy. W wydawie udzielonym Janowi Milewskiemu, powiedział o nim: „(...) dzięki swemu dziełu — charakterowi, ma w sobie coś szczególnego. Przedstawił mi się jako groza i dziwnie potężna siła, która przekreśla działalność ludzkiej ręki, zaciera jej ślady. Majestatu niebotycznych drzew, gęszczy spletałych krzewów oraz zwałów kłód, z obalonych ze starości lub huraganu drzew, nigdy nie zapomnę”. O Puszczy wyraził się natomiast, iż jest to „swiota księga baład o życiu i śmierci”.

Podczas tej z pierwszych nocnych wypraw do Parku Narodowego, kompozytor, siedzący pod 800-letnim dębem, nakreślił o północy w miodowym świetle księżyca, pierwszy temat o „praborze białowieskim”. Drugi pomysły muzyczny, tak zwany „ruskiek bagiennych”, zrodził się podczas objazdu puszczy na dre-



Wiele zainteresowanych w naszym regionie wywołały występy Zespołu Estradowego Wojsk Lotniczych „Eskadra”. Utrzymane w kabaretowym nastroju popisy muzyków, piosenkarzy i piosenek obfitowały w „gorące momenty”.

Fot. ZBIGNIEW LUPINSKI

JOLKA

Rozwiązanie zadań zamieszczonych w „GW” nr 222 z 23 września br.

JOLKA:

Poziomo: kadiub, amerek, mendel, swat, ogonek, aster, manna, istota, lizak, wulkan, arena, warta, apteka, baon, zatrał, dwubój, apatia;

Pionowo: krasnówka, piewo, dama, naloł, etan, Elba, sala, bidet, inwazja, kaloria, ratka, skat, molo, Raba, „Niobe”, atut, Pele, krajalnicza;

KALAMBUR: obrok

ANAGRAM: warto towar

KALAMBUR: przewodnik

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy nagrody książkowe. Szczegółowe umieszczenie do: Zbyszka Raczko z Olecka, Wojciecha Dąbrowskiego z Łomży oraz Cecylii Makarewicz z Białogostu. Nagrody wysyłamy pocztą. (bm)



ZZA KIEROWNICY

PRZED kilkoma dniami powróciła z Litwy grupa rajdowców, członków Automobilklubu Podlaskiego. Na moje pytanie: co u nich nowego, jak ma się sport samochodowy w Litewskiej SRR, odpowiedzieli — z dużym westchnieniem — że zczyli sobie takich warunków w kraju. To ich wyjaśnienie koresponduje z ostatnimi informacjami prasowymi, konkretnie, z artykułem zamieszczonym w moskiewskiej „Prawdzie”.

Do jego treści wrócić w dalszej części, teraz jednak chciałbym podzielić się własnymi spostrzeżeniami i refleksjami na temat sportu samochodowego w ZSRR. W ciągu ostatnich kilkunastu lat miało miejsce przywrócenie się z bliska organizacji tego sportu, jego zaplecza i — co najważniejsze — imprezom w nadbałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii. Jeśli dowie pierwsze klubów, posiadaniem mistrzów ZSRR w rajdach samochodowych, to Estonia uważana jest za republikę królującą w wysiłkach. Po tych trzech republikach jest dość duża przerwa i dopiero potem liczy się Rosyjska SSR, Ukraina i Kazachstan.

Wracając do rajdów, w Wilnie pod kierownictwem Stasia Brundzy działają mała fabryczka — pisałem o niej w swoim czasie — przygotowująca samochody do startu w rajdach, zarówno tych krajowych, jak i w imprezach międzynarodowych. Jej wyposażenie i dostęp do potrzebnych części i podzespołów

randze mistrzostw ZSRR. Jedno jest pewne: ludzie startujący w rajdach mają dogodnie warunki, mają ułatwienia, o których mogą marzyć nasi rajdowcy.

Sport samochodowy w całym Związku Radzieckim pozostaje pod opieką odpowiedzialnego naszego LOK-u — DOSAAF-u. Jeśli weźmiemy pod uwagę jego „geografię”, do produjących należą sportowcy w trzech republikach

dzielną w ZSRR. Właśnie w nim, jak w żadnej dyscyplinie, potrzebna jest „pięciostrojka”. Sprawy mają pieczę nad sportem DOSAAF nie wystarcza. Zdaniem radzieckiego dziennika głównymi sponsorami sportów samochodowych w Związku Radzieckim mogą być: Wschodniowłazkwa Centralna Rada Związków Zawodowych, towarzystwa walki o trzeźwość, Komsomol i inne organizacje społeczne. Proponuję się zainteresowanie tą dyscypliną ze strony państwowego komitetu nauki i techniki, potentata jakim jest Awtoekspert i inne centrale handlu zagranicznego.

Istotnym fragmentem tej publikacji jest propozycja, że

by te olbrzymie środki — bo tylko takie mogą zmienić istniejącą sytuację — nie były rozdzielane wszystkim po równo, ale żeby preferować te organizacje, te kluby, które legitymują się rzeczywistymi wynikami. Pierwszeństwo w dostępie do pieniędzy powinno mieć ci zawodnicy, o których wiadomo, że już osiągnęli wiele, ale że w dalszym ciągu stać ich na kolejne tytuły zdobyte w sportowej rywalizacji. System „klubów preferowanych”, podkreśla gazeta, jest zgodny z polityką gospodarczą wymagającą rzetelnego rachunku i samofinansowania — także w sporcie samochodowym. Innymi słowy, dążyć należy do takiego układu, w którym wyniki decydują o pieniądzu na dalszą działalność.

Przy olbrzymich zmianach w radzieckim przemyśle samochodowym, jakie możemy obserwować wrecz na bieżąco, apetyty na znacznie lepsze wyniki w sporcie samochodowym wydają się być zupełnie normalnymi. Nowe modele Łady, Moskwiczki, Zaporozża są przecież doskonałą bazą do tworzenia odmian sportowych

wprawia w podziw. Za tym sukcesy, które zawodnicy radzieccy odnoszą w międzynarodowych rajdach, oczywiście w swoich klasach. I tu wracamy do publikacji w „Prawdzie”, z której wynika, iż dotychczasowe osiągnięcia radzieckiego sportu samochodowego pozostają w dysproporcji do możliwości.

Sport samochodowy — podkreśla „Pravda” — jest po piłce nożnej najpopularniejszą

by te olbrzymie środki — bo tylko takie mogą zmienić istniejącą sytuację — nie były rozdzielane wszystkim po równo, ale żeby preferować te organizacje, te kluby, które legitymują się rzeczywistymi wynikami. Pierwszeństwo w dostępie do pieniędzy powinno mieć ci zawodnicy, o których wiadomo, że już osiągnęli wiele, ale że w dalszym ciągu stać ich na kolejne tytuły zdobyte w sportowej rywalizacji. System „klubów preferowanych”, podkreśla gazeta, jest zgodny z polityką gospodarczą wymagającą rzetelnego rachunku i samofinansowania — także w sporcie samochodowym. Innymi słowy, dążyć należy do takiego układu, w którym wyniki decydują o pieniądzu na dalszą działalność.

Przy olbrzymich zmianach w radzieckim przemyśle samochodowym, jakie możemy obserwować wrecz na bieżąco, apetyty na znacznie lepsze wyniki w sporcie samochodowym wydają się być zupełnie normalnymi. Nowe modele Łady, Moskwiczki, Zaporozża są przecież doskonałą bazą do tworzenia odmian sportowych

by te olbrzymie środki — bo tylko takie mogą zmienić istniejącą sytuację — nie były rozdzielane wszystkim po równo, ale żeby preferować te organizacje, te kluby, które legitymują się rzeczywistymi wynikami. Pierwszeństwo w dostępie do pieniędzy powinno mieć ci zawodnicy, o których wiadomo, że już osiągnęli wiele, ale że w dalszym ciągu stać ich na kolejne tytuły zdobyte w sportowej rywalizacji. System „klubów preferowanych”, podkreśla gazeta, jest zgodny z polityką gospodarczą wymagającą rzetelnego rachunku i samofinansowania — także w sporcie samochodowym. Innymi słowy, dążyć należy do takiego układu, w którym wyniki decydują o pieniądzu na dalszą działalność.

Przy olbrzymich zmianach w radzieckim przemyśle samochodowym, jakie możemy obserwować wrecz na bieżąco, apetyty na znacznie lepsze wyniki w sporcie samochodowym wydają się być zupełnie normalnymi. Nowe modele Łady, Moskwiczki, Zaporozża są przecież doskonałą bazą do tworzenia odmian sportowych

by te olbrzymie środki — bo tylko takie mogą zmienić istniejącą sytuację — nie były rozdzielane wszystkim po równo, ale żeby preferować te organizacje, te kluby, które legitymują się rzeczywistymi wynikami. Pierwszeństwo w dostępie do pieniędzy powinno mieć ci zawodnicy, o których wiadomo, że już osiągnęli wiele, ale że w dalszym ciągu stać ich na kolejne tytuły zdobyte w sportowej rywalizacji. System „klubów preferowanych”, podkreśla gazeta, jest zgodny z polityką gospodarczą wymagającą rzetelnego rachunku i samofinansowania — także w sporcie samochodowym. Innymi słowy, dążyć należy do takiego układu, w którym wyniki decydują o pieniądzu na dalszą działalność.

Przy olbrzymich zmianach w radzieckim przemyśle samochodowym, jakie możemy obserwować wrecz na bieżąco, apetyty na znacznie lepsze wyniki w sporcie samochodowym wydają się być zupełnie normalnymi. Nowe modele Łady, Moskwiczki, Zaporozża są przecież doskonałą bazą do tworzenia odmian sportowych

by te olbrzymie środki — bo tylko takie mogą zmienić istniejącą sytuację — nie były rozdzielane wszystkim po równo, ale żeby preferować te organizacje, te kluby, które legitymują się rzeczywistymi wynikami. Pierwszeństwo w dostępie do pieniędzy powinno mieć ci zawodnicy, o których wiadomo, że już osiągnęli wiele, ale że w dalszym ciągu stać ich na kolejne tytuły zdobyte w sportowej rywalizacji. System „klubów preferowanych”, podkreśla gazeta, jest zgodny z polityką gospodarczą wymagającą rzetelnego rachunku i samofinansowania — także w sporcie samochodowym. Innymi słowy, dążyć należy do takiego układu, w którym wyniki decydują o pieniądzu na dalszą działalność.

Przy olbrzymich zmianach w radzieckim przemyśle samochodowym, jakie możemy obserwować wrecz na bieżąco, apetyty na znacznie lepsze wyniki w sporcie samochodowym wydają się być zupełnie normalnymi. Nowe modele Łady, Moskwiczki, Zaporozża są przecież doskonałą bazą do tworzenia odmian sportowych

by te olbrzymie środki — bo tylko takie mogą zmienić istniejącą sytuację — nie były rozdzielane wszystkim po równo, ale żeby preferować te organizacje, te kluby, które legitymują się rzeczywistymi wynikami. Pierwszeństwo w dostępie do pieniędzy powinno mieć ci zawodnicy, o których wiadomo, że już osiągnęli wiele, ale że w dalszym ciągu stać ich na kolejne tytuły zdobyte w sportowej rywalizacji. System „klubów preferowanych”, podkreśla gazeta, jest zgodny z polityką gospodarczą wymagającą rzetelnego rachunku i samofinansowania — także w sporcie samochodowym. Innymi słowy, dążyć należy do takiego układu, w którym wyniki decydują o pieniądzu na dalszą działalność.</

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO
w ŁOMŻY

ZATRUDNI

pracowników na następujące stanowiska:

1. głównego energetyka – wykształcenie wyższe o kierunku energetycznym z 5-letnim stażem pracy,
2. inżyniera budownictwa ogólnego z 5-letnim stażem pracy, posiadającego uprawnienia budowlane.

Przedsiębiorstwo zapewnia mieszkanie w okresie 3–6 miesięcy od podjęcia pracy.

Szczegółowych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej pod telefonem 24-51, wewn. 13.

k 4166-0

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w Białymstoku ogłasza pierwszy PRZETARG NIE-OGRAZONICZONY na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

1. sam. sanit. marki Fiat 125p, nr podwozia 1012944, nr silnika 851747, rok produkcji 1983, cena wywoławcza – 260.000,—
2. sam. sanit. marki Fiat 125p, nr podwozia 1008062, nr silnika 918031, rok produkcji 1982, cena wywoławcza – 210.000,—
3. sam. sanit. marki Fiat 125p, nr podwozia 1008136, nr silnika 741548, rok produkcji 1982, cena wywoławcza – 260.000,—
4. sam. sanit. marki Fiat 125p, nr podwozia 1009780, nr silnika 745981, rok produkcji 1982, cena wywoławcza – 160.000,—
5. sam. sanit. marki Fiat 125p, nr podwozia 999158, nr silnika 869815, rok produkcji 1981, cena wywoławcza – 210.000,—
6. sam. sanit. marki Fiat 125p, nr podwozia 984798, nr silnika 852996, rok produkcji 1979, cena wywoławcza – 160.000,—
7. sam. tow. marki Nysa 522, nr podwozia 276036, nr silnika S-21 142726, rok produkcji 1983, cena wywoławcza – 260.000,—
8. sam. tow. marki Nysa 522, nr podwozia 257013, nr silnika S-21 679867, rok produkcji 1981, cena wywoławcza – 260.000,—
9. sam. tow. marki Nysa 522, nr podwozia 144034, nr silnika S-21 307576, rok produkcji 1974, cena wywoławcza – 210.000,—

Wymienione pojazdy można oglądać dwa razy w tygodniu w środę i piątek w garażach WKTS przy ul. Pogodnej 22 w godz. 10–12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto nr 5021-1964-139-32 w NBP II O/M w Białymstoku najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się dnia 14 października 1987 r. o godz. 10 w świetlicy WKTS w Białymstoku, ul. Pogodna 22.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 23 października 1987 r. o godz. 10, w tym samym miejscu.

Ceny wywoławcze II przetargu ulegną obniżeniu do 50 proc. ceny wywoławczej pierwszego przetargu.

Zastrzegę sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4217-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współzucia

kol. mgr Henrykowi Pietraszkowi

zastępcę dyrektora ds. ekonomicznych Państwowego Ośrodka Maszynowego w Elku z powodu śmierci

SYNA

składają: pracownicy Zrzeszenia Przedsiębiorstw Technicznych Obsługi Rolnictwa w Białymstoku

K 4460-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współzucia

Ob. Krystynie Walszczyk

z powodu zgonu

MEZA

składają: dowództwo, Związek Zawodowy oraz pracownicy cywilni Jednostki Wojskowej w Węgorzewie

K 4393-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współzucia

kol. Wierze Łukajko

z powodu śmierci

OJCA

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd, Zarząd Zw. Zaw., POP i współpracownicy Spółdzielni „Mototransport” w Białymstoku

K 4412-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współzucia

inż. Januszowi Łebkowskiemu

dyrektora ds. technicznych Oddziału w Białymstoku z powodu zgonu

OJCA

składają: Delegatura MBGPiK w Białymstoku

K 4411-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współzucia

kol. mgr Marii Kolańskiej

z powodu śmierci

OJCA

składają: Zarząd i współpracownicy WZSM Łomża

K 4413-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współzucia

kol. Stanisławowi Mrozowi

z powodu śmierci

OJCA

składają: współpracownicy, dyrekcja oraz organizacje społeczno-polityczne WZSM „Trans-Miech” w Białymstoku

K 4407-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współzucia

kol. Annie Szymańskiej-Jefimuk

z powodu zgonu

OJCA

składają: Zarząd, organizacje społeczno-polityczne i współpracownicy SIO im. J. Rogowskiego w Nowosiółkach

K 4395-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współzucia

kol. Stanisławowi Mrozowi

z powodu śmierci

OJCA

składają: współpracownicy, dyrekcja oraz organizacje społeczno-polityczne WZSM „Trans-Miech” w Białymstoku

K 4407-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współzucia

kol. Stanisławowi Mrozowi

z powodu śmierci

OJCA

składają: współpracownicy, dyrekcja oraz organizacje społeczno-polityczne WZSM „Trans-Miech” w Białymstoku

K 4407-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współzucia

kol. Stanisławowi Mrozowi

z powodu śmierci

OJCA



MAGAZYN DLA MĘŻCZYZN

JUŻ W KIOSKACH

k 4165-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku

ZATRUDNI

* mistrzów produkcji składowej (mężczyźni)

wymagania – wykształcenie średnie + praktyka + ważna książeczka zdrowia.

* przeładunkowego chłodniczego

wymagania – ważna książeczka zdrowia.

Informacji udziela Dział ds. Pracowniczych, tel. 410-646, wewn. 217 lub 226.

k 4415-0

RÓŻNE

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe. Warunki bardzo dobre. Żona Małgusia, ul. Łowicka 42 A, Warszawa.

K 4070-1

WIEKSHA ilość bala 10 cm oraz kantówki 20x18 cm sosnowej – sprzedam. Zbigniew Kaczynski, Rosochate-Kosielec 83 Łomżyński, p 1128-1.

K 4264-1

DZIAŁKA budowlana nad jeziorem „Witry” – sprzedam. Józef Kuczyński Stare Noutle gm. Filipów.

CIAGNIK Ursus C-330 M fabrycznie nowy – sprzedam. Wiadomość: Suwałki, Kasztanowa 57.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie unieważnia pięcioletnią umowę z Dyrektorem Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Rolniczego w Grajewie inż. Jerzy Kałwa.

„AGROMET”

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH w Czarnej Białostockiej

ZATRUDNI

kontrolerów jakości wyrobów

wymagane wykształcenie minimum zasadnicze

zawodowe oraz umiejętność posługiwania się

rysunkiem konstrukcyjnym i narzędziami pomiarowymi

oraz

kobiety do pracy w produkcji

Praca odbywa się w systemie dwumianowym.

Osobom samotnym gwarantujemy zakwaterowanie w Hotelu Pracowniczym.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych tel. Białystok 751-795 wewn. 371 w godzinach 7.15–15.15.

K 4277-0

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia

RODZINIE

z powodu zgonu

kol. Antoniego Karwackiego

składają: dyrekcja i pracownicy Oddziału WSTW w Ciechanowie

K 4414-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia

Eugenii Kluczyk

z powodu śmierci

OJCA

składają: współpracownicy Zakładu Farmakologii AMB

K 4431-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia

kol. Annie Szymańskiej-Jefimuk

z powodu zgonu

OJCA

składają: Zarząd, organizacje społeczno-polityczne i współpracownicy SIO im. J. Rogowskiego w Nowosiółkach

K 4395-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia

kol. Stanisławowi Mrozowi

z powodu śmierci

OJCA

składają: współpracownicy, dyrekcja oraz organizacje społeczno-polityczne WZSM „Trans-Miech” w Białymstoku

K 4407-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia

kol. Stanisławowi Mrozowi

z powodu śmierci

OJCA

składają: współpracownicy, dyrekcja oraz organizacje społeczno-polityczne WZSM „Trans-Miech” w Białymstoku

K 4407-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia

kol. Stanisławowi Mrozowi

z powodu śmierci

OJCA

składają: współpracownicy, dyrekcja oraz organizacje społeczno-polityczne WZSM „Trans-Miech” w Białymstoku

K 4407-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia

kol. Stanisławowi Mrozowi

z powodu śmierci

OJCA

składają: współpracownicy, dyrekcja oraz organizacje społeczno-polityczne WZSM „Trans-Miech” w Białymstoku

K 4407-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia

kol. Stanisławowi Mrozowi

z powodu śmierci

OJCA

składają: współpracownicy, dyrekcja oraz organizacje społeczno-polityczne WZSM „Trans-Miech” w Białymstoku

K 4407-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia

kol. Stanisławowi Mrozowi

z powodu śmierci

OJCA

składają: współpracownicy, dyrekcja oraz organizacje społeczno-polityczne WZSM „Trans-Miech” w

Problemy elckiego zakładu

Jak wykorzystać bazę?

Zakłady Przetwórstwa Owoców i Warzyw w woj. suwalskim w tym roku wyprodukują niewiele. Ciężkie zimy i trudne, przedwiosenne warunki sadowników drzew owocowych, więc nie ma owoców. Mokra i zimna wiosna sprawiła, że były niższe niż oczekiwano zbiory truskawek. Ogórki jest jak na lekarstwo i to w większości w plantacjach w innych regionach kraju. Aby surowce otrzymać potrzeba dobrej operatywności służb zaopatrzenia, transportu, a i nie- rzadko dużego szefa i sprytu.

Eksportowy Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Elku jest potencjalnie monopolistą w woj. suwalskim w tej branży. Został wybudowany z myślą o zagospodarowaniu całej produkcji ogrodniczej i sadowniczej regionu. Skupia wielu plantatorów stajek. Dotychczas nie miał problemów — nawet go rozbudowywano, gdyż surowców nie brakowało. Przerabiano duże ilości truskawek, śliwek, porzeczek, a także duże ilości ogórków konserwowych i kompotów. Była nawet kwaszona kapusta w puszkach. Wszystko znajdowało się natychmiastowo, zbył, zarówno w kraju, jak i w eksporcie.

W tym roku sytuacja jest wyjątkowa, wręcz katastrofalna. Zbiór truskawek był dużo niższy niż oczekiwano. Owoców jagodowych też zdecydowanie mniej. Pestkowych minimalnie. Ogórków w własnym terenie brakowało, toteż sprowadzane były np. z Lubelskiego. Być może jeszcze będą zadowalające zbiory innych warzyw.

W EZPW działa wydział, który został stworzony z my-

ślą o łatwym dostępie do surowców i konieczności ich pełnego zagospodarowania. Jest to wydział winiarski. Można było przerobić ogromne ilości win. Z tego surowca można otrzymać ok. 2 tys. litrów win. Oprócz tego, od ubiegłego roku działa również duża destylarnia, z której rocznie plynąć może ok. 90 ton spirytusu. Gdy dodamy do tego planowane 200 tys. litrów miodów pitnych, to w sumie jest to produkcja imponująca.

Plany tego roku były — jak zwykle — wysokie, oparte na tradycyjnej już łatwości w nabywaniu surowców. Już teraz wiadomo, że plany te nie zostaną w dużej części zrealizowane. Śliwek, które miały być skierowane do winiarni, nie kupiono ani kilograma! Były tylko minimalne ilości wini, porzeczek. Skup jabłek przemysłowych niedawno się rozpoczął i na pewno nie będzie imponujący. Kierownik wydziału, Piotr Sienkiewicz, twierdzi, że gdy zdoła 30 proc. ilości zaplanowanej, a więc tysiąc ton jabłek, to będzie już miałym sukcesem! Zdradził, że mają

Młodzież sprząta Wigry

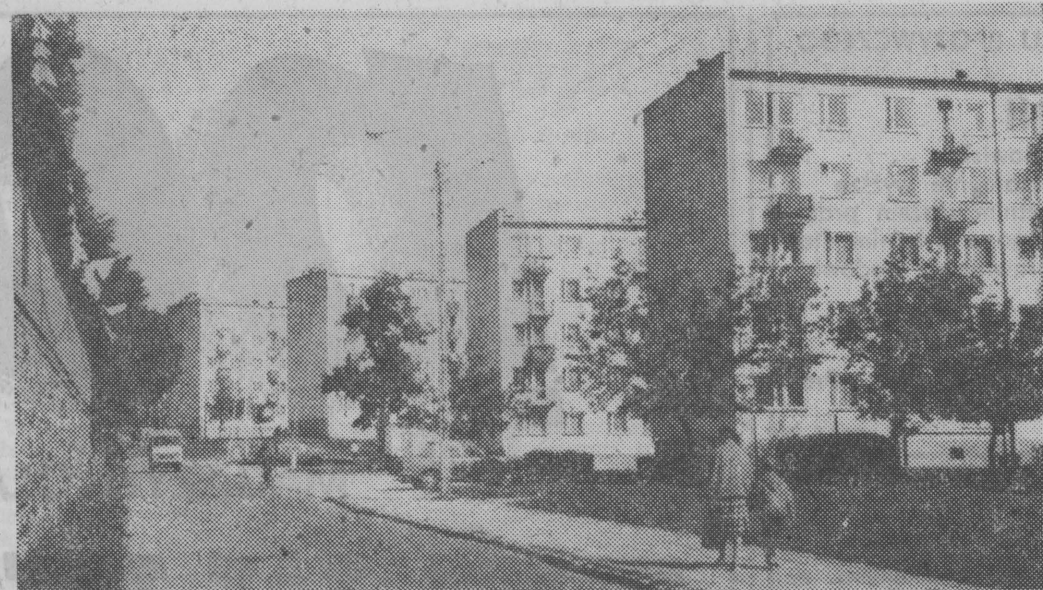
„Czyste Wigry” to nazwa dwudniowych obozów ekologicznych organizowanych przez suwalskich ZSMP-owców. Pierwszy odbył się w czerwcu. Na drugim, wrześniowym przebywała 50-osobowa grupa młodzieży szkolnej. Zajmowała się ona oczyszczaniem brzegów jeziora Wigry z pozostawionych przez turystów odpadków (nie opadał ośrodek wypoczynkowy warszawskiego Kuratorium Oświaty i Wychowania). Podobną pracę wykonywało w tym czasie w ośrodku wypoczynkowym suwalskiego Urzędu Wojewódzkiego 30 młodych pracowników administracji państwowej. Poza tym zabezpieczyli oni sprzęt pływający na okres zimy.

Podczas obozu obydwie grupy miały również okazję do dyskusji nad problemami swoich środowisk.

Tekst i zdjęcia —

LESZEK NICOWSKI

(jn)



Fragment osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej w Orzyszu.

Fot. J. Cieluszecki

Źródło sukcesów elckiego handlu

Towaru należy poszukiwać!

Taką między innymi zasadę wyznają w HURTOWNI PHS w ELKU. Obejmuje ona swą działalnością ELK, GOLDAP i PISZ, a wkrótce OLECKO. Dostarcza również towary do niektórych sklepów w ORZYSZU.

Elcki PHS, oprócz działalności zasadniczej, a więc zaopatrzenia hurtowni artykułów spożywczych, ich magazynowania, dostarczania do jednostek handlowych spółdzielczości spożywców, zajmuje się także sprzedażą detaliczną w dwóch własnych sklepach. Zawsze są one dobrze zaopatrzone, gdyż przyjęto dobrą zasadę, że to co znajduje się aktualnie w magazynach musi być również na półkach sklepów.

Ścieżki sklepów spożywczych elckiego PHS w Elku będzie w dalszym ciągu rozwijana. Taka konkurencja z PSS „Społem” dla miasta wydziele tylko na dobre. Wkrótce więc będą otwarte kolejne sklepy PHS w nowych osiedlach — dwa na Konieczkach, jeden w Śródmieściu oraz aż pięć w powstającym osiedlu Jeziora.

Elcki PHS już dość długo współpracuje z „Baltoną” prowadzącą sprzedaż na rynku wewnętrznym za dewizy. Na zlecenie „Baltony” prowadzi się sprzedaż artykułów przemysłowych.

Wkrótce współpracę nabierze większego rozmachu gdyż już jest w budowie — przy ul. Wojska Polskiego — sklep „Baltony” z artykułami spożywczymi, przemysłowymi i elektroinżynierskimi. Oczywiście będzie on prowadzony przez PHS.

Hurtownia PHS to przede wszystkim duże zamówienia artykułów spożywczych od przemysłu dla handlu. Ale to również paczkowanie różnych produktów, ich magazynowanie. Prawie wszystko odbywa się na rzecz placówek PSS „Społem”.

Dobre zaopatrzenie wymaga dziś wielu zabiegów. Wprawdzie większość umów podpisuje się na giełdach towarowych, to jednak nie wszystko w tak prosty sposób można zdobyć. Poszukiwania atrakcyjnych artykułów trwają praktycznie przez cały rok,

w większości bezpośrednio u producentów.

A to zależy od operatywności ludzi pracujących u nas — mówi dyrektor Hurtowni PHS, Józef Grzesiuk. — Muszę się pochwalić, że mam z kim pracować. Wielu z pracowników ma długoletni staż, więc i doświadczenie. Są to m.in.: W. Matyszek, A. Wilkowska, L. Chojnowska, N. Sabasińska, M. Górnicka i W. Matyszek.

Niestety, główny ciężar ryzyka handlowego ponoszą jednostki PHS. Oni decydują o zakupach, o których nie wiadomo czy trafią w gust konsumenta, czy zamówienie nie jest zbyt duże, czy wreszcie nie się zmarnuje w trakcie magazynowania. Oni też ponoszą często koszty transportu od producenta, koszty dowozu dla „Społem”. A zarabiają tylko na skromnych marżach, którymi ponadto trzeba dzielić się z innymi.

Przy przyjętej koncepcji działalności Hurtowni PHS, absolutnie nie umyka z pola widzenia zadanie zasadnicze. PSS „Społem” jest również dobrze zaopatrywany, jak ich sklepy firmowe. Współpracuje „Społem” układa się dobrze. PHS i PSS to partnerzy dojrzały, więc spółdzielcy ze „Społem” zdobyli uznanie i nagrody w skali kraju. A to też jest udziałem ludzi z Hurtowni PHS. (nie)

Z milicyjnej kroniki

BARDZO DROGA SZYNKA!

Na wniosek RUSW w Elku sąd ukarał 25-letniego Józefa P., pracownika Zakładu Transportu Mięsnego, grzywną w wysokości 150 tys. złotych. „Zasłużył” on na nią kradnąc 24 kg szynki. Można łatwo o-bliczyć ile kosztował wózek kilogram tej smacznej wędliny!

AMATORZY CZUDZYSZ AUT

W nocy z 21 na 22 września w Lipsku, nieznanymi sprawcami włamali się do dwóch samochodów Fiat 126p. Dokonali tego — w obu przypadkach — poprzez wyważenie trójką-

nej szybki w drzwiach. Ich łupem padły koła zapasowe oraz akcesoria samochodowe. Straty posiadaczy oszacowano na 35 tys. złotych.

NIELETNI ROZBOJNICY

23 września do RUSW w Elku zgłosił się mieszkaniec Szczuczyna — Jan K., oświadczając, iż został pobity, a także okradziony. Sprawcy pobicia zabrali mu 7 tysięcy złotych, kożuch, i skórzaną kurtkę. W toku podjętych czynności ustalono, iż sprawcami pobicia było dwóch młodych „dziw” — 15-letni uczeń, Mariusz W. i 17-letni mieszkaniec Elku — Piotr K.

POŻARY...

O 4 rano w dniu 24 września we wsi Białogóry (gm. Giby) na skutek samozapalenia się słomy spłonęła stodoła w zabudowaniach należących do rolnika Jana P. Straty wyniosły ponad 500 tys. złotych. Natomiast w tym samym dniu o godz. 16.30 w Małym Olecku (gm. Wieliczki) na skutek wyładowań atmosferycznych spaliła się stodoła należąca do Józefa T. Straty wyniosły z pożaru ocenia się na 800 tys. złotych. (y)

POŻARY...

O 4 rano w dniu 24 września we wsi Białogóry (gm. Giby) na skutek samozapalenia się słomy spłonęła stodoła w zabudowaniach należących do rolnika Jana P. Straty wyniosły ponad 500 tys. złotych.

Natomiast w tym samym dniu o godz. 16.30 w Małym Olecku (gm. Wieliczki) na skutek wyładowań atmosferycznych spaliła się stodoła należąca do Józefa T. Straty wyniosły z pożaru ocenia się na 800 tys. złotych. (y)

POŻARY...

O 4 rano w dniu 24 września we wsi Białogóry (gm. Giby) na skutek samozapalenia się słomy spłonęła stodoła w zabudowaniach należących do rolnika Jana P. Straty wyniosły ponad 500 tys. złotych.

Natomiast w tym samym dniu o godz. 16.30 w Małym Olecku (gm. Wieliczki) na skutek wyładowań atmosferycznych spaliła się stodoła należąca do Józefa T. Straty wyniosły z pożaru ocenia się na 800 tys. złotych. (y)

POŻARY...

O 4 rano w dniu 24 września we wsi Białogóry (gm. Giby) na skutek samozapalenia się słomy spłonęła stodoła w zabudowaniach należących do rolnika Jana P. Straty wyniosły ponad 500 tys. złotych.

Natomiast w tym samym dniu o godz. 16.30 w Małym Olecku (gm. Wieliczki) na skutek wyładowań atmosferycznych spaliła się stodoła należąca do Józefa T. Straty wyniosły z pożaru ocenia się na 800 tys. złotych. (y)

POŻARY...

O 4 rano w dniu 24 września we wsi Białogóry (gm. Giby) na skutek samozapalenia się słomy spłonęła stodoła w zabudowaniach należących do rolnika Jana P. Straty wyniosły ponad 500 tys. złotych.

Natomiast w tym samym dniu o godz. 16.30 w Małym Olecku (gm. Wieliczki) na skutek wyładowań atmosferycznych spaliła się stodoła należąca do Józefa T. Straty wyniosły z pożaru ocenia się na 800 tys. złotych. (y)

POŻARY...

O 4 rano w dniu 24 września we wsi Białogóry (gm. Giby) na skutek samozapalenia się słomy spłonęła stodoła w zabudowaniach należących do rolnika Jana P. Straty wyniosły ponad 500 tys. złotych.

Natomiast w tym samym dniu o godz. 16.30 w Małym Olecku (gm. Wieliczki) na skutek wyładowań atmosferycznych spaliła się stodoła należąca do Józefa T. Straty wyniosły z pożaru ocenia się na 800 tys. złotych. (y)

POŻARY...

O 4 rano w dniu 24 września we wsi Białogóry (gm. Giby) na skutek samozapalenia się słomy spłonęła stodoła w zabudowaniach należących do rolnika Jana P. Straty wyniosły ponad 500 tys. złotych.

Natomiast w tym samym dniu o godz. 16.30 w Małym Olecku (gm. Wieliczki) na skutek wyładowań atmosferycznych spaliła się stodoła należąca do Józefa T. Straty wyniosły z pożaru ocenia się na 800 tys. złotych. (y)

POŻARY...

O 4 rano w dniu 24 września we wsi Białogóry (gm. Giby) na skutek samozapalenia się słomy spłonęła stodoła w zabudowaniach należących do rolnika Jana P. Straty wyniosły ponad 500 tys. złotych.

Natomiast w tym samym dniu o godz. 16.30 w Małym Olecku (gm. Wieliczki) na skutek wyładowań atmosferycznych spaliła się stodoła należąca do Józefa T. Straty wyniosły z pożaru ocenia się na 800 tys. złotych. (y)

POŻARY...

O 4 rano w dniu 24 września we wsi Białogóry (gm. Giby) na skutek samozapalenia się słomy spłonęła stodoła w zabudowaniach należących do rolnika Jana P. Straty wyniosły ponad 500 tys. złotych.

Natomiast w tym samym dniu o godz. 16.30 w Małym Olecku (gm. Wieliczki) na skutek wyładowań atmosferycznych spaliła się stodoła należąca do Józefa T. Straty wyniosły z pożaru ocenia się na 800 tys. złotych. (y)

W orzyskiej „ODBUDOWIE”

Produkcja rynkowa i eksportowa —o to chodzi!

Artykuły z grupy 1001 drobiazgów, m.in. szufelki i kosze do węgla, blaszki do ciast, śmietniczki i szufle piaskowe produkowane Spółdzielnią Pracy Metalowców „Odbudowa” w Orzyszu. Jest to firma z kilkunastoletnią tradycją.

W latach siedemdziesiątych wyroby z Orzysza, w tym głównie popularne łopatkę, tzw. saperski były wysyłane na eksport do Holandii, Kuwejtu, RFN, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, zaś szufle piaskowe kupowali kontrahenci z Grecji. W „Odbudowie” zamawiano ich po kilkaset tysięcy.

W 1985 roku wytwarzano również poszukiwane w kraju blaszane szafy gospodarcze oraz specjalne szafy do przechowywania broni myśliwskiej w mieszkaniach prywatnych.

Obecnie eksportowane są jedynie szafy sterownicze do ZSRR. We wrześniu br. przygotowano do wysyłki 1,3 tys. tych urządzeń. Powstają one w kooperacji z Zakładami Aparatury Elektrycznej „Ema-Elester” w Łodzi — mówi prezes, Mikołaj Wasiluk.

Fabryka Samochodów Ciepłowniczych w Starachowicach otrzymuje stałą budowę wentylatorów, skrzynie narzędziowe oraz inne detale do „Starów”.

Od kilku lat we współpracy z miejscowym Przedsiębiorstwem Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej, „Odbudowa” wytwarza przyczepy do mini-ciągłnic. Te małe pojazdy przeznaczone są na potrzeby niewielkich gospodarstw ogrodniczych i rolnych oraz jednostek gospodarki komunalnej.

Siedemdziesięciosobowa załoga pracuje z dużym zaangażowaniem. Osiągałaby jeszcze lepsze wyniki produkcyjne, gdyby nie ciągłe kłopoty z otrzymaniem m.in. po-

trzebnych ilości blachy o różnych grubościach.

Założa z niecierpliwością oczekuje na poprawę warunków pracy. Piskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego kończy właśnie budowę dużej hali produkcyjnej — o 600 m. kwadr. powierzchni użytkowej. Termin przekazania tego obiektu do użytku wciąż się odwołuje. Ostatnio opóźnia się np. montaż urządzeń wentylacyjnych. (je)

Nowy przybytek X muzy w Suwałkach

Suwałki mają dotychczas tylko jedno kino „Baltyk”. Tym bardziej uciechy kinomanów z grodu nad Czarną Hańcą wiadość o otwarciu kina „Bartek” mieszczącego się w Spółdzielczym Domu Kultury przy ul. Świerkowej 52 w Osiedlu „Północ”.

Uroczystość otwarcia kina odbędzie się w najbliższą sobotę, 3 października o godz. 17.30, zaś inauguracja działalności rozpocznie się o godz. 18 projekcją filmu „Cudowne dziecko”. Wstęp na zaproszenia. Natomiast w niedzielę,

Wszystkie procesy winiarskie kontroluje laboratorium.



Mechaniczna linia rozlewu win. Aktualnie do butelek trafia „Myśliwskie”.

4 października, film ten będzie wyświetlany o godz. 11, 14, i 18. Bilety w kasie. O godz. 16 zaplanowane jest spotkanie znanego aktora, i niciektóra akcja „Dać szansę” — Zygmunt Kęstowicz z dziećmi i młodzieżą.

Nowa placówka jest funkcjonalna i nowoczesnie urządzona. Posiada 136 wygodnych miejsc. Czynna będzie sześć dni w tygodniu, oprócz poniedziałków. W zamiarach jest „kino lektur” dla młodzieży i powołanie DKF. (m)

Kołomyja z biletami

W kioskach „Ruch” w Grąjewie nie ma w sprzedaży biletów ulgowych w cenie 4,50 zł, które są potrzebne na przejazdy autobusami miejskiej komunikacji emerytów, rencistów i młodzieży szkolnej. Kupując bilet po 6 zł (takie są wszyscy uprawnieni do

PIĄTEK — 2 PAŹDZIERNIKA BR.

SUWAŁKI

10—11.30 — posiedzenie Sekretariatu KW PZPR z udziałem dowódców strażnic, naczelników gmin przysiężnych oraz przedstawicieli Dowództwa WOP i Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP. Węgrzynie oznaczone w wyróżnieniu osobom zasłużonym w ochronie granicy oraz zasłużonym dla woj. suwalskiego (sala KW PZPR).

11.30—12 — otwarcie i zwiedzanie wystawy fotograficznej „Służba i praca żołnierzy WOP”; plastyczne „Służba żołnierzy WOP w twórczości plastycznej” amatorów żołnierzy WOP (hol KW PZPR).

12—13 — koncert inauguracyjny festynu w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej WOP (sala widowiskowa KW PZPR).

14.30—15 — otwarcie i zwiedzanie wystawy plastycznej chor. rez. WOP „Józefa Purty Piekno Ziemi Suwalskiej” (Galeria BWA).

18—19.30 — koncert zespołu estradowego WOP „Granica” (sala UW).

10—12 — spotkanie z młodzieżą ppk Henryka Pieuchę, zastępcę redaktora naczelnego „Granicy” z młodzieżą (Zespół Szkół Bud.-Elektr.).

GOLDAP

10—11 — spotkanie z młodzieżą szkół średnich (dom kultury).

dowego Łużyckiej Brygady WOP „Bartek” (Zespół Szkół Technicznych).

16 — koncert zespołu estradowego „Granica” dla zakładu patronackiego — Suwalskiej Fabryki Mebli (sala UW).

AUGUSTÓW

16—16.30 — otwarcie wystawy fotograficznej ppk. Niemca — „Moje podróże po ZSRR” (Zespół Szkół Bud.-Elektr.).

17—18 — przemarsz orkiestry reprezentacyjnej WOP ulicami miasta, koncert dla zakładu patronackiego — Augustowskiej Fabryki Obuwia (Zespół Szkół Bud.-Elektr.).

GOLDAP

10—11 — spotkanie z młodzieżą szkół średnich (dom kultury).

GOLDAP

10—11 — spotkanie z młodzieżą szkół średnich (dom kultury).

GOLDAP

10—11 — spotkanie z młodzieżą szkół średnich (dom kultury).

GOLDAP

10—11 — spotkanie z młodzieżą szkół średnich (dom kultury).

GOLDAP

10—11 — spotkanie z młodzieżą szkół średnich (dom kultury).

GOLDAP

10—11 — spotkanie z młodzieżą szkół średnich (dom kultury).

GOLDAP

10—11 — spotkanie z młodzieżą szkół średnich (dom kultury).

GOLDAP

10—11 — spotkanie z młodzieżą szkół średnich (dom kultury).

GOLDAP

10—11 — spotkanie z młodzieżą szkół średnich (dom kultury).

GOLDAP

10—11 — spotkanie z młodzieżą szkół średnich (dom kultury).

11—12 — koncert zespołu estradowego Nadbużańskiej Brygady WOP „Zielone Patrole” (Dom Kultury).

14—15 — wystawa plastyczna „Mój region — mój kraj rodzinny” (dom kultury).

SUWAŁKI

10—14 — przegląd zespołów estradowych WOP (sala widowiskowa KW PZPR).

SUWAŁKI

10—11 — zespół „Zielone Patrole”.

11—12 — zespół „Bartek”.

12—13 — zespół „Zielone Patrole”.

13—14 — zespół „Gwarki”.

AUGUSTÓW

16—17 — koncert zespołu „Zielone Patrole” (Zespół Szkół Budowlano-Elektrycznych).

SUWAŁKI

10—14 — przegląd zespołów estradowych WOP (sala widowiskowa KW PZPR).

SUWAŁKI

10—11 — zespół „Zielone Patrole”.

11—12 — zespół „Bartek”.

12—13 — zespół „Zielone Patrole”.

13—14 — zespół „Gwarki”.

AUGUSTÓW

16—17 — koncert zespołu „Zielone Patrole” (Zespół Szkół Budowlano-Elektrycznych).

SUWAŁKI

10—14 — przegląd zespołów estradowych WOP (sala widowiskowa KW PZPR).

SUWAŁKI

10—11 — zespół „Zielone Patrole”.

11—12 — zespół „Bartek”.

12—13 — zespół „Zielone Patrole”.

13—14 — zespół „Gwarki”.

AUGUSTÓW

16—17 — koncert zespołu „Zielone Patrole” (Zespół Szkół Budowlano-Elektrycznych).

SUWAŁKI

10—14 — przegląd zespołów estradowych WOP (sala widowiskowa KW PZPR).

SUWAŁKI

10—11 — zespół „Zielone Patrole”.

W Suwałkach Ze skargą do Komitetu

2 października br. (piątek) w sali nr 208 w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Suwałkach przynosił do dyskusji interesujący tow. WACŁAW DOBRZAŃSKI, członek KC PZPR oraz Komitet Skarg i Wniosek od Ludności przy KC PZPR. Dyskusja rozpoczęła się o godz. 9 (m)

Co na to ZUS?

Renta poniżej minimum

Otrzymał list od mieszkanki Zambrowa, która skarży się na wysokość otrzymywanej renty. Pani Helena W. pisze m.in.: „Przepracowałam w handlu jako sprzedawczyni 19 lat. W 1980 roku poważnie zachorowałam i miałam pięcioletnią przerwę w pracy. W 1986 roku przynajmniej III grupę inwalidzką i rentę w wysokości 5200 złotych. W 1986 roku nie objęła mnie żadna podwyżka, podobnie w tym roku. Słyszę jak się mówi, że nie ma rencistów, którzy pobieraliby niższe świadczenie niż 7 tys. zł, a ja przez półtora roku pobieram 5200 złotych. Serdecznie proszę o wyjaśnienie tej sprawy.”

Przypuszczamy się do próby naszej czytelniczki i oczekujemy wyjaśnienia od ZUS w Zambrowie. Dane personalne Heleny W. są w naszym posiadaniu. (y)

Kołomyja z biletami

W kioskach „Ruch” w Grąjewie nie ma w sprzedaży biletów ulgowych w cenie 4,50 zł, które są potrzebne na przejazdy autobusami miejskiej komunikacji emerytów, rencistów i młodzieży szkolnej. Kupując bilet po 6 zł (takie są wszyscy uprawnieni do

przejazdów z 50-proc. zniżką, rzecz jasna przepłacają. (m)

NIEKTÓRZY MÓWIĄ, ŻE JEST TO JUŻ „TRZECI ETAP REFORMY GOSPODARSTWA”. JEDNAK PÓKI CO, POWINNY ZNALEZĆ SIĘ RÓWNIEŻ BILETY PO 4,50 ZŁ.

(m)

NIEKTÓRZY MÓWIĄ, ŻE JEST TO JUŻ „TRZECI ETAP REFORMY GOSPODARSTWA”. JEDNAK PÓKI CO, POWINNY ZNALEZĆ SIĘ RÓWNIEŻ BILETY PO 4,50 ZŁ.

(m)

NIEKTÓRZY MÓWIĄ, ŻE JEST TO JUŻ „TRZECI ETAP REFORMY GOSPODARSTWA”. JEDNAK PÓ

Jubileusz ZSMP-owskiego biura podróży

Turystyki

„Mam 25 lat, chcę wjechać na wycieczkę za granicę. Moje możliwości finansowe nie są jednak na miarę Majorki czy Galapagos. Czy nie skorzystać z oferty Biura Turystyki Młodzieżowej „Juventur”? Jeśli jestem członkiem ZSMP — organizacja może mi pomóc finansowo.

Takie rozumowanie wielu młodych ludzi nie jest pozabawione podstaw: rzeczywistość — „Juventur” potrafi być konkurencyjny w stosunku do innych biur podróży. Powstała 30 lat temu organizacja, przez cały czas ściśle związana z ruchem młodzieżowym, nastawiona jest na obsługę przede wszystkim ludzi młodych.

W początkach swej działalności, w styczniu 1957 roku, firma nastawiona była przede wszystkim na turystykę zagraniczną. Znajdowało to odbicie w nazwie: Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieżowej. Początkowo były to jednoosobowe „komórki” przy Wojewódzkich Komisjach Współpracy Organizacji Młodzieżowych. W Białymstoku, gdzie „Juventur” powstał wiosną tegoż roku, kierownictwo objął Jerzy Samkowicz. Jego działalność ograniczała się do rozdzielania miejsc na wycieczki zagraniczne i kierowania grup na konkretne trasy.

Taki charakter pracy utrzymywał się przez pewien czas, bardzo mało przyjmowano przy tym u nas grup zagranicznych. Jeśli były, to głównie z ZSRR, w ramach „pociągów przyjaźni”.

W 1976 r. powstało w Białymstoku samodzielne Biuro Turystyki Młodzieżowej „Juventur”, działające jako agen-

da Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Jego pierwszym dyrektorem został Stanisław Łapiński, a od 1979 r. funkcję tę pełni Wacław Beziuk.

Od początków działalności zmieniła się nieco specyfika tej instytucji. W ciągu ostatnich trzech lat biurości „Juventur” wysyłała za granicę i przyjmowała corocznie ok. 8 tys. osób. Przyjeżdża coraz więcej młodych turystów z ZSRR, NRD, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, RFN. Nasi jeździłi za jego pośrednictwem m.in. do Japonii i na Kubę.

Najłatwiej turystę wysłać za granicę, ale znacznie trudniej — odpowiednio przysłać do siebie. Trzeba zatroszczyć się, żeby miał co jeść, gdzie się przespacerować, pociągać ciekawe rzeczy, pobawić się. Na miejscu „sprzedajemy” m.in. Puszczę Białowieską, Augustów, Białystok, Szlak Tatarski, Tykocin, Supraśl... Jest własny autokar, wyłącznie do dyspozycji zagranicznych grup. Trzy pozostałe,

jak trzeba, również mogą obwozić cudzoziemców. Wychodzi chybą nieźle, skoro turyści wyjeżdżają od nas zadowoleni, a wielu — przyjeżdża po raz drugi i trzeci.

Chciałoby się ich podjąć jak najlepiej, ale brak jest własnej bazy. Z konieczności więc chodzi się „po proszonym”, wynajmując hotele i kwatery. Pomagają „Juventurowi” z chęcią m.in. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne, Międzywojewódzka Szkoła Partyni, turyści spłają w DS-ach AMB, w „Leśnym”, zajeżdża w Czarne, Białostockiej czy kwaterach PTTK w Białowieży.

BTM to nie tylko „tuczenie” pieniędzy na wycieczkach. Również ważną stroną działalności jest kształcenie kadrowego zaplecza, które na przyszłość tworzyć, animować turystykę. Dział Klub Zeglarski „Bukst” przy „Bisunie”. Jego członkowie wyruszają od kilku lat w roli wykładowców w Centralnym Ośrodku Zeglarskim „Juventur” w Lutrach (woj. olsztyński). BTM w Białymstoku od trzech lat jest organizatorem centralnych szkoleń młodzieży dlażących ochrony przyrody, urządzanych w Białowieży pod rąkami pracowników placówki PAN. Studencki Klub Turystyki Pieszej przy FHM UW oraz Klub Turystyki Kwalifikacyjnej przy PTTK. Istnieje również Klub Norkowania Swobodnego „Skalar” oraz Klub Piłki. Z usług tego ostatniego często korzystają przyjeżdżający „Juventur” z całego kraju. Latem i zimą szkolą się młodzi ludzie na Międzywojewódzkich Akademikach Turystyki.

Te społeczne wysiłki dają widoczne efekty. Obserwuje się coraz większe zainteresowanie zadośćtężeniem „Juventur” przez przewodników „Juventur” (działających w ramach zakładów kol ZSMP) formami wypoczynku: sobotnio-niedzielnego, wycieczek na kilka dni do atrakcyjnych miejscowości regionu czy kraju, turystyki rowerowej, pieszej, kajakowej itp. Zasadniczymi młodym animatorami turystyki bakul zaczyna „zarządzać” otoczenie.

Warto też wspomnieć o kilku przynajmniej działaczach i pracownikach „Juventur”, którzy swą pracą i społecznym wysiłkiem przyczynili się i nadal to czynią, do wypracowania dorobku BTM, do tego, że turystyka „kolka” sprawnie się kreśli. Ciepło i z uznaniem mówi się o zasługach i pracach m.in.: pierwszego prezesa Klubu Piłki — Józefa Jaworskiego oraz jego następczyni — Danuty Struk, przewodniczącej Ewie Łotowskiej, Halinie Derpińskiej, Marianie Domanowskiej, Eugeniuszu Prokopczuku czy Zbigniewu Matysiewcu.

„Jubilatowi” zaś wypada życzyć następnych, równie owocnych, turystycznych „krzyżyków” na kartku.

M. PIEKAREK

Pierwszaki sadzą drzewa

W Szkole Podstawowej nr 14 w Białymstoku ukształtowała się piękna tradycja. Każdego roku, po uroczystej inauguracji roku szkolnego, złożeniu ślubowania i pasowaniu na ucznia, dzieci rozpoczynają naukę w klasach pierwszych wychodzą gremialnie na dziedziniec szkoły, gdzie każda klasa sadi jedno drzewko.

— Nie jest to długa tradycja — mówi zastępca dyrektora szkoły, Halina Brzezińska. — Zapoczątkowaliśmy ją przed trzema laty. Po sobotniej uroczystości mamy już dwanaście drzewek zasadzonych rękoma pierwszaków. Przy pomocy nauczycieli, oczywiście. W tym roku komitet rodzicielski kupił modrzewie.

Za każdym razem dzieci są bardzo przejęte sadząc drzewka na pamięć rozpoczęcia nowego etapu w swoim życiu. Rośliny i uczniowie będą rosnąć razem. Za osiem lat, kiedy dzieci opuszczą mury szkoły, dziesięć małych sadzonek będzie na pewno wyższe od nich.

Doskonali pomysli! Jeśli uia się go upowszechnić, może przysiębie terenów zielonych. Co jednak ważniejsze, dzieci wychowywane będą w duchu aktywnego, opiekuńczego stosunku do przyrody. Czyż można wymyślić lepszą formę edukacji ekologicznej?

Dyrektor szkoły Antoni Dziemiańczuk od dłuższego czasu zastanawia się: jeśli jedna klasa może sadzić jedno drzewo, to dlaczego nie może tego robić każdy pierwszaczek? Jeśli robi się to w „czternastce”, to może by spróbować i w innych szkołach?

Konieczne jest przede wszystkim zapewnienie odpowiedniej ilości sadzonek i terenów. Miejskie Przedsiębiorstwo Zieloni stara się zapewnić te problemy rozwiązać.

Współ z uczniami i gronem pedagogicznym „czternastki” zwracamy się z apelem do szkół o podjęcie tej inicjatywy. Nie chodzi tu o jednorazową akcję, ale właśnie o zapoczątkowanie tradycji, o wprowadzenie na stałe zasady: każdy pierwszaczek sadi drzewko. Czekamy na opinie i sugestie. Dział miejski „GW” tel. 223-77.

(ko)

Meblowy szal przy ul. Kawalerskiej

„Gdzie kraść żeby to kupić?”

Spółeczne kolejki po meble na handlowej imprezie „Przemysł lokalny dla Twojego domu”, która rozpoczęła się w poniedziałek na terenach wystawowych przy ul. Kawalerskiej, warowały już od

niedzielnego wieczoru. Gdy wreszcie otwarto drzwi — momentalnie „poszła” szymbarka, tłumy ludzi szumniały do środka i od razu zaczęły się zapisy. Przede wszystkim — na komplet „Kamena” z Suwałk (suwalskie meble w ogólnie cieszyły się największym zainteresowaniem). Kilku chętnie kupowało też białostockie wyroby meblowe — komplety „Bajale” i „Karolina” oraz zestaw młodzieżowy „Górowo” z Bartoszy.

Zapowiadana na przyszły rok wystawa „Babilon” z BFM spodobała się klientom. Zachęcano się również zestawem (proponując na 1983 rok) „Grand”. Jednak przypuszczalnie cena pół miliona zł wywołała pytania: „Gdzie kraść, żeby coś takiego kupić?”

Kupujący pozostawili sporo pieniędzy w skłótkach ze sprzętem oświetleniowym. Szczególnym powodzeniem cieszył się nowy wzór oprawy oświetleniowej z białostockiej Huty Szkła (zniknął w ciągu pół godziny). Producent obciął dodatkowe dostawy. Ekspozowane artykuły znajdowały chętnych nabywców — w ciągu dwóch dni trwania mini-jarmarku obroty przekroczyły 50 mln zł.

Jeszcze można się tam wybrać do soboty.

M. Piekarek
Fot. A. Chomicz

programy rozrywkowe. Telewizja — konkluduje tę część materiału autor opracowania — jest istotnym źródłem wiedzy i nośnikiem treści kulturalnych i rozrywkowych.

Oto dlaczego ekranowy taśmowiec z drugiego krańca świata bardziej przemawia do wielu, chociaż mówi się, że kultura bliższa ciut, a wsielienia — im, to się dopiero żyje — biorą górę nad zdrowym rozsądkiem i chęcią do pracy.

Białystok odwraca się tyłem do swojej przeszłości. Niewiele lub nie się nie robi, żeby ją przybliżyć przeciętnemu mieszkańcowi, a już szczególnie młodzieży. W codziennych działaniach zbyt mało jest treści o białostockiej przeszłości. Tej sprzed kilkudziesięciu lat, ale i sprzed kilku wieków. Być może coś się wkrótce zmieni. Grupa pasjonatów pragnie stworzyć Muzeum Miasta Białostoku. Będą to m.in. „wędrujące” wystawy z historii miasta. Wówczas może okazać się, że historia Podlasia, Białostoku i jego mieszkańców od zarania, nie tylko nie ustępuje owym ekranowym przygodom irlandzkiej zesłańców w dalekiej Australii, lecz je bije na głowę, bo dotyczy nas wszystkich.

JOTEM

— Owszem. Szczególnie duża jest tu liczba włamań. Przestępcy wykorzystują fakt, że na terenie rozbudowywanych się, na skrajnie osiedla nikt jeszcze nie mieszka. Swego czasu grasoawała tu grupa młodoletnich. Dokonali w sumie ok. 40 włamań do pomieszczeń gospodarczych, garaży. Jeśli nie było nic atrakcyjnego do wzięcia, niszczyli co popadło. Ciekawe, że w dużym procencie byli to chłopcy z dobrych domów. Ale wszystko ma swoje granice.

— Wiele osób podejchdo do milicji z rezerwą. Jak pan stara się nawiązywać współpracę, pozyskiwać zaufanie mieszkańców?

— Gdy się wchodzi na posesję, niektórzy rzeczywistość reagują pytaniem: „A co się stało?” Tłumacząc więc, że to zwykła formalność. Przynajmniej raz w roku, choćby z obowiązku, muszę odwiedzić każde podwórko na swoim terenie. I w końcu po pewnym czasie ludzie — szczególnie starsi i samotni — są wręcz urażeni, gdy się do nich dłużej nie zagląda.

— Z jakimi problemami najczęściej mieszkańcy Pietrasz się do pana zwracają?

— Przychodzą ze wszystkim, począwszy od spraw poważniejszych w rodzaju włamań czy

kradzieży do drobnych, jak kłótnie małżeńskie, sąsiedzkie sprzeczki, spory o podział majątku czy problemy z lokatarami. Ogromnie ważne, że pomagamy im w pracy.

— Świadczy to o ich zaufaniu do pana... A jaka zasada jest, według pana, najważniejsza w pracy dzielnicowej?

— Przede wszystkim starać się dobrze poznać ludzi ze swego rejonu. Więcej, można dzięki temu zrobić dobrego. Poza tym duża orientacja w tym, co się w dzielnicy dzieje — to 80 albo i 100 proc. sukcesu w wykrywaniu przestępstw.

— Praca zawodowa jest pana pasją. Czy znajduje pan jeszcze czas na inne zainteresowania, jakieś hobby?

— Spodobałem się tego pytania. A czy uwierzy pani, że niektóre z prowadzonych przeze mnie spraw śnią mi się po nocach?

Na hobby to naprawdę nie mam czasu. Praca, dom, rodzina (jestem żonaty i mam dwoje dzieci)... A w szczególnych przypadkach pracuję się non stop, jeśli trzeba to i nocami, wielu spraw u nas nie da się odłożyć do jutra. A zainteresowania? — piłka nożna. Jestem gorącym kibicem naszej Jagiellonii.

— Dziękuję za rozmowę.

(M.P.)

Fot. A. Chomicz

SPORT

Bez medalu ale z gestem

Kiedy Władysław Kozakiewicz przeskoczył o tycze do Moskwy wysokość dającą mu mistrzostwo olimpijskie, przekroczył wobec publiczności kibicującą swojemu rodakowi. Wykonął gest polegający na gwałtownym zamknięciu ręki w łokciu poprzez uderzenie drugą. Od tej pory był prymitywny ruch zyskał nieoficjalną nazwę „gestu Kozakiewicza”. A wiadomo go ty siacę ludzi na stadionie i miliony przed telewizorami. Później tyczkarz ten porzucił tyczkę, aby szukać lepszego życia w RFN, gdzie postawił się nawet o tamtejsze obywatelstwo, bo imię i nazwisko ma tak typowo germańskie.

Z nieudanej próby pójścia w ślady Kozakiewicza w kraju poszedł niedawny jeszcze junior Jacek Marlicki (Start Łódź). Długo nie przebywał w RFN. Przywiózł jednak stamtąd technologię sławetnego gestu Kozakiewicza.

Jak wiadomo, w Białymstoku rozegrane zostały młodzieżowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce. Bieg na 100 m wygrał właśnie Jacek Marlicki, pozostawiając w tyle wielomistrza Europy juniorów Andrzeja Popa. Po miniceniu mety Marlicki gestem Kozakiewicza wyraził swoją pogardę dla publiczności i rywali. Nie wiedział jednak biedak, że prawa autorskie należą do kogoś innego i podlegają ochronie nawet jeśli ich właściciel nie emigruje. Jacek Marlicki spotkało zatem poważne oburzenie i potępienie. Znowu go zdyskwalifikowano (pierwszy raz za porzucenie nielegalnie w RFN), odebrano tytuł i złoty medal. (Let)

Karting jak dotąd spor em nie docenianym

W Częstochowie odbyły się finały kartingowych mistrzostw Polski, w których startowali również reprezentanci Białostoku. W silnej obsadzie bo ponad 80 zawodników. Jarosław Szoda z Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku zajął ósme miejsce.

Ciesząc się z wysokiej lokaty, J. Szoda należał także z przykrością zauważyć, że coraz częściej w sporcie kartingowym obserwuje się objawy nie mające nic wspólnego z fair play.

Organizatorem mistrzostw był Automotoklub Częstochowski. Działacze faworyzowali swoich zawodników. Ekipom złożonym do mistrzostw ograniczono dostęp do toru, aby nie mogli przeprowadzić pełnego treningu. A jest to jeden z najtrudniejszych torów w Polsce.

W szczególnej sytuacji znaleźli się młodzi kartingowcy Białostoku, którzy nie posiadają własnego toru. Byłoby dobrze i z wielkim pożytkiem dla młodzieży, aby władze miasta i działacze PZMot sportu łaskawie na tę dyscyplinę sportową, która ma wiele walorów wartościowych, spojrzeć. (Let)

Pierwszy raz przez płotki i od razu r kord

Joannę Pikulską z Podlasia Białystok zaliśmy dotąd jako doskonałą zawodniczkę biegającą na średnich dystansach. W tym roku uzyskała w biegu na 800 m — 2.07,90.

Ostatnio spróbowała swych sił na dystansie 400 m ppi. Próba wypadła doskonale. Joanna Pikulską wynikiem 64,41 ustanowiła nowy rekord okręgu wół białostockiego na tym dystansie.

Przy pingpongowych stolach

Zainaugurowane zostały rozgrywki ligi międzywojewódzkiej tenisa stołowego kobiet. W pierwszym meczu Włóknarz Białystok pokonał Kłos Solniczki 10:8.

Punkty dla Włóknarza zdobyli: Rusłowicz, Sopek i Dobrzyński — po 3 oraz debl Rusłowicz — Sopek. Natomiast dla Kłosa Cichończyk — 3 oraz Skolimowska, Sinińska i Gosiewska — po 1 oraz debl Cichończyk — Skolimowska.

W informacji o meczu klasy „M” wzięły udział Joanna Białystok — Kłos Solniczki (wygranym przez Juwen 10:5) punkty dla Kłosa zdobyli: Hryniewicz — 2, Kiselewski, Szymkiewicz i Tolk — po 1.

O kulturę prawną młodzieży

W ubiegłym tygodniu odbyło się XI Plenum ZW ZSMP poświęcone ocenie działalności Związku na rzecz kształtowania świadomości i kultury prawnej młodzieży. Jako że miały miejsce 30-lecie istnienia Ośrodków Społeczno-Prawnych ZSMP, podsumowano ich osiągnięcia, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku ostatnich lat i zadań na przyszłość.

W obradach, prowadzonych przez przewodniczącego ZW ZSMP — Wiktora Wierzbickiego, oprócz licznych przybyłych członków organizacji, uczestniczyli: prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej, ppi Janusz Obara, przedstawiciele KW PZPR, Prokuratury i Sadu Wojewódzkiego oraz WUSW, NIK, ZW ZMW i Rady Wojewódzkiej TMMT.

Uroczystym momentem było wręczenie odznaczonych państwowych i odznak młodzieżowych. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali Aleksander Boszko i Leszek Chyćewski. Sześć osób za szczególne zasługi dla organizacji zostało udekorowanych srebrnymi i brązowymi odznaczeniami im. J. Krasickiego zaś trzynastu

osobom przyznano tytuł „Honorowego członka ZSMP”. A kilka wyróżniono listami pochwalnymi. Do rank uczestników eliminacji centralnych Konkursu o tytuł „Młodzieżowego Mistrza Techniki” trafiły nagrody i dyplomy.

W merytorycznej części obrad dyskusantów wypowiedzieli się na temat dotychczasowych form działalności Ośrodków Społeczno-Prawnych ZSMP w ich zakładach pracy, szkołach czy na uczelniach; mówili o planach na rok bieżący.

Przypominamy, że w naszym województwie istnieje pięć takich Ośrodków: w Białymstoku, Białym Podlasku, Hajnówce, Sokółce i Łapach; szósty tworzy się właśnie w Siemiatyczach. Ich zadaniem jest m.in. dążenie do zmiany stereotypowego mniemania, że z prawem lepiej nie mieć do czynienia i nie warto zgłębiać jego tajników. OSP prowadzi podniekające prawne próby, pomaga młodziży zagrożonej demoralizacją, pozyskiwać i szkolić suratorów społecznych, współpracę z różnymi instytucjami. Prowadzą również formy edukacji prawnej jak spotkania z prawnikami, konkursy krasowocze, sady młodzieży.

Warto dodać, że w ostatniej Olimpiadzie Wiedzy Społeczno-Prawnej uczestniczyło 2800 uczniów i 300 osób pracujących. W przyjętej uchwale szczególnie podkreślono konieczność dalszego popularyzowania idei ruchu społeczno-prawnego, tworzenia OSP, rozszerzania i wzbogacania działalności już istniejących oraz zwiększenia udziału młodzieży robotniczej w Olimpiadzie Wiedzy Społeczno-Prawnej. WSP. Szczególnie istotne zostały tu nałożone na instancje podstawowe ZSMP. Wojewódzki OSP, Wojewódzkie Rady Młodzieżowe: Szkolne, Robotnicze, Akademickie i Wiejskie oraz na Prezydium ZW ZSMP. (mp)

Dodatkowe przystanki MPK

W związku z wybudowaniem nowych zatok przystankowych przy ul. Nowosielskiej (w dzielnicy Starelec) Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku informuje, że od dziś, 1 października br. od godz. 10 uruchomiono zostanie (w obu kierunkach) dodatkowy przystanek „4”, w sąsiedztwie Przychodni Rejonowej Nr 14.

Ze względu na niewielką odległość między przystankami oraz przewidywany spadek frekwencji, istniejące przy ul. Elewatorskiej przystanki (przy „Wodroli” — w kierunku Starostwa i obok stacji „Kolejarz”) — kierunek do stacji „Kolejarz” — kierunek do stacji „Kolejarz” zostaną zmienione na przystanki „na żądanie”. (mp)

Wczoraj w Wodochodzie

SMIERNY WPADEK ...wydarzył się ok. godz. 18.45 na drodze Bochnaty — Kantorka. Żegnali młodzi. Ok. godz. 20 RUSW w Sokółce nie dysponował jeszcze bliższymi danymi dotyczącymi przebiegu i przyczyn tragedii.

POBYT W SZPITALU ...zakonczył się wtargnięciem jednego z białostoczian na ul. Wasilkowską wprost pod koła jadącego tamtego tarpana kierowanego przez Pawła J. Zdzienienie miało miejsce z dala od przejścia dla pieszych. Warto się zastanowić przed każdym wejściem na jezdnię — nawet na pasistą jezdnię. O tragedię okazuje się — nie trudno.

DO CENTRUM ZDROWIA DZIECKA ...latka wczoraj samokt Lot. nictwa Sanitarnego, Przewozi do Białostoku nalegającego, siedmioletniego pacjenta. Ciepło chore dziecko otoczone zostało w Centrum troskliwą opieką.

DZIESIEĆ WYJAZDÓW ...zanotowała Pogotowie Gazo. we. W większości wymieniano gazomierze. Tak było na ul. chach Maimeda (o interwencji). Narewskiej, Bema, Woźniaka. Przy ul. Olejnicza wymieniono reduktor. Przy Fabrycznej — przebudowano kuchenkę przystosowując ją do gazu ziemnego. Na Nowogrodzkiej na życzenie jednego z lokatorów zamknięto dopływ gazu w ogóle a na Berlinga — kuchenki.

Dziesięć wyjazdów do „normalizacji” poinformował dyspozytor Pogotowia, Mirosław M.

chalski. — Dział wszystkie wyjazdy poza jednym — na ul. Turystyczną, gdzie zepsuty był piec c.o., a nie instalacja gazowa — były uzasadnione.

POŁ MILIONA ZŁOTYCH STRAT ...przyniósł pożar, który z nieustannym dotąd przyczyną wybuchł w drewnianym garażu Dariusza G. w Białymstoku przy ul. Stocznej. Spaliła się częściowo przyczepa kampingowa, a całkowicie — białostocki rocznik 1977 i oczywiście sam garaż.

STRATY MINIMALNE ...dla odmiany spowodował pożar domu przeznaczanego do wzbudzenia znajdującego się przy ul. 1 Maja w Hajnówce. Spłonął częściowo szczyt budynku. Warto to było niewiele, ale — jak zwykle — istniała możliwość rozprzestrzenienia się ognia stąd interwencja Straży.

NO TO — DO „KASZTELANKI” ...zdecydowali stanowczo nieznaną sprawę, który noce odwiedzających lokal o tej nazwie znajdujący się w Suchowoli. Ich lupem padło 74 tys. złotych. Należy spodziewać się, że zgodnie z przyzwyczajeniami do nielegalnego zarobku, nie będzie to w niedługim czasie. Ciekawe czy i wtedy pomyślał, że im się o. p.

NIELENI WANDALE ...w wieku 14-16 lat odwiedzili latami hotel PTTK w Tykocinie. Nie nie zgineło. Za to zdemolowane sprzęty sporo będą kosztować. Zabawili się chłopciami. To sobie teraz posiedzą i... odpoczną. (tk)

Wczoraj w Wodochodzie

SMIERNY WPADEK ...wydarzył się ok. godz. 18.45 na drodze Bochnaty — Kantorka. Żegnali młodzi. Ok. godz. 20 RUSW w Sokółce nie dysponował jeszcze bliższymi danymi dotyczącymi przebiegu i przyczyn tragedii.

POBYT W SZPITALU ...zakonczył się wtargnięciem jednego z białostoczian na ul. Wasilkowską wprost pod koła jadącego tamtego tarpana kierowanego przez Pawła J. Zdzienienie miało miejsce z dala od przejścia dla pieszych. Warto się zastanowić przed każdym wejściem na jezdnię — nawet na pasistą jezdnię. O tragedię okazuje się — nie trudno.

DO CENTRUM ZDROWIA DZIECKA ...latka wczoraj samokt Lot. nictwa Sanitarnego, Przewozi do Białostoku nalegającego, siedmioletniego pacjenta. Ciepło chore dziecko otoczone zostało w Centrum troskliwą opieką.

DZIESIEĆ WYJAZDÓW ...zanotowała Pogotowie Gazo. we. W większości wymieniano gazomierze. Tak było na ul. chach Maimeda (o interwencji). Narewskiej, Bema, Woźniaka. Przy ul. Olejnicza wymieniono reduktor. Przy Fabrycznej — przebudowano kuchenkę przystosowując ją do gazu ziemnego. Na Nowogrodzkiej na życzenie jednego z lokatorów zamknięto dopływ gazu w ogóle a na Berlinga — kuchenki.

Dziesięć wyjazdów do „normalizacji” poinformował dyspozytor Pogotowia, Mirosław M.

Wczoraj w Wodochodzie

SMIERNY WPADEK ...wydarzył się ok. godz. 18.45 na drodze Bochnaty — Kantorka. Żegnali młodzi. Ok. godz. 20 RUSW w Sokółce nie dysponował jeszcze bliższymi danymi dotyczącymi przebiegu i przyczyn tragedii.

POBYT W SZPITALU ...zakonczył się wtargnięciem jednego z białostoczian na ul. Wasilkowską wprost pod koła jadącego tamtego tarpana kierowanego przez Pawła J. Zdzienienie miało miejsce z dala od przejścia dla pieszych. Warto się zastanowić przed każdym wejściem na jezdnię — nawet na pasistą jezdnię. O tragedię okazuje się — nie trudno.

DO CENTRUM ZDROWIA DZIECKA ...latka wczoraj samokt Lot. nictwa Sanitarnego, Przewozi do Białostoku nalegającego, siedmioletniego pacjenta. Ciepło chore dziecko otoczone zostało w Centrum troskliwą opieką.

DZIESIEĆ WYJAZDÓW ...zanotowała Pogotowie Gazo. we. W większości wymieniano gazomierze. Tak było na ul. chach Maimeda (o interwencji). Narewskiej, Bema, Woźniaka. Przy ul. Olejnicza wymieniono reduktor. Przy Fabrycznej — przebudowano kuchenkę przystosowując ją do gazu ziemnego. Na Nowogrodzkiej na życzenie jednego z lokatorów zamknięto dopływ gazu w ogóle a na Berlinga — kuchenki.

Dziesięć wyjazdów do „normalizacji” poinformował dyspozytor Pogotowia, Mirosław M.

Wczoraj w Wodochodzie

SMIERNY WPADEK ...wydarzył się ok. godz. 18.45 na drodze Bochnaty — Kantorka. Żegnali młodzi. Ok. godz. 20 RUSW w Sokółce nie dysponował jeszcze bliższymi danymi dotyczącymi przebiegu i przyczyn tragedii.

POBYT W SZPITALU ...zakonczył się wtargnięciem jednego z białostoczian na ul. Wasilkowską wprost pod koła jadącego tamtego tarpana kierowanego przez Pawła J. Zdzienienie miało miejsce z dala od przejścia dla pieszych. Warto się zastanowić przed każdym wejściem na jezdnię — nawet na pasistą jezdnię. O tragedię okazuje się — nie trudno.

DO CENTRUM ZDROWIA DZIECKA ...latka wczoraj samokt Lot. nictwa Sanitarnego, Przewozi do Białostoku nalegającego, siedmioletniego pacjenta. Ciepło chore dziecko otoczone zostało w Centrum troskliwą opieką.

DZIESIEĆ WYJAZDÓW ...zanotowała Pogotowie Gazo. we. W większości wymieniano gazomierze. Tak było na ul. chach Maimeda (o interwencji). Narewskiej, Bema, Woźniaka. Przy ul. Olejnicza wymieniono reduktor. Przy Fabrycznej — przebudowano kuchenkę przystosowując ją do gazu ziemnego. Na Nowogrodzkiej na życzenie jednego z lokatorów zamknięto dopływ gazu w ogóle a na Berlinga — kuchenki.

Dziesięć wyjazdów do „normalizacji” poinformował dyspozytor Pogotowia, Mirosław M.

Wczoraj w Wodochodzie

SMIERNY WPADEK ...wydarzył się ok. godz. 18.45 na drodze Bochnaty — Kantorka. Żegnali młodzi. Ok. godz. 20 RUSW w Sokółce nie dysponował jeszcze bliższymi danymi dotyczącymi przebiegu i przyczyn tragedii.

POBYT W SZPITALU ...zakonczył się wtargnięciem jednego z białostoczian na ul. Wasilkowską wprost pod koła jadącego tamtego tarpana kierowanego przez Pawła J. Zdzienienie miało miejsce z dala od przejścia dla pieszych. Warto się zastanowić przed każdym wejściem na jezdnię — nawet na pasistą jezdnię. O tragedię okazuje się — nie trudno.

DO CENTRUM ZDROWIA DZIECKA ...latka wczoraj samokt Lot. nictwa Sanitarnego, Przewozi do Białostoku nalegającego, siedmioletniego pacjenta. Ciepło chore dziecko otoczone zostało w Centrum troskliwą opieką.

DZIESIEĆ WYJAZDÓW ...zanotowała Pogotowie Gazo. we. W większości wymieniano gazomierze. Tak było na ul. chach Maimeda (o interwencji). Narewskiej, Bema, Woźniaka. Przy ul. Olejnicza wymieniono reduktor. Przy Fabrycznej — przebudowano kuchenkę przystosowując ją do gazu ziemnego. Na Nowogrodzkiej na życzenie jednego z lokatorów zamknięto dopływ gazu w ogóle a na Berlinga — kuchenki.

Dziesięć wyjazdów do „normalizacji” poinformował dyspozytor Pogotowia, Mirosław M.

Wczoraj w Wodochodzie

SMIERNY WPADEK ...wydarzył się ok. godz. 18.45 na drodze Bochnaty — Kantorka. Żegnali młodzi. Ok. godz. 20 RUSW w Sokółce nie dysponował jeszcze bliższymi danymi dotyczącymi przebiegu i przyczyn tragedii.

POBYT W SZPITALU ...zakonczył się wtargnięciem jednego z białostoczian na ul. Wasilkowską wprost pod koła jadącego tamtego tarpana kierowanego przez Pawła J. Zdzienienie miało miejsce z dala od przejścia dla pieszych. Warto się zastanowić przed każdym wejściem na jezdnię — nawet na pasistą jezdnię. O tragedię okazuje się — nie trudno.